„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta

No. 164. ROK XXVIII. DAILY AND SUNDAY, NEW YORK, SOBOTA, 13 CZERWCA (SATURDAY, JUNE 13), 1925. Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY

U. S. S. R.

Z cyklu: EUROPA PO WOJNIE

(Specjalna korespondencja dla „Nowego Świata" L. Kunta)

(Dokończenie).

VI. CAVEANT CONSULES!...

Jeżeli teraz weźmiemy wszystko wyżej wypowiedziane pod uwagę, przekonamy się, że jest doprawdy nad czem się zastanowić, zwłaszcza dla nas polaków. Jako państwo łączą nas z Rosją stosunki polityczne. Pod względem ekonomicznym musimy także uważać Rosję jako poważny rynek zbytu dla naszego przemysłu, który prędzej czy później będzie zmuszony do odciążenia nadprodukcji, już dziś wytwarzającej bezrobocie i zastój.

Sprawa rosyjska ma więc dla nas b. doniosłe znaczenie. Nasze stosunki handlowo-przemysłowe z Sowietami mieszczą się w pokaźnym stosie umów i protokułów, jednok próby ożywienia martwych paragrafów często zawodzą. Ale nie o to nam chodzi. Polsce głównie zależeć może na tem, ażeby ostatecznie przeniknąć mroki niepewności, gnanej burzą zmory od czerwonego Kremlinu hen na zachód w kierunku Brześcia i Warszawy.

Czas nagli. Jak długo nie będziemy mieli moralnego przeświadczenia o własnem bezpieczeństwie, dotąd nie możemy liczyć na rozwój w kraju i należne nam znaczenie zagranicą. Dlatego potrzebę szybkiego uregulowania naszych stosunków z USSR uznają dziś wszystkie partje polityczne w Polsce. Prawica nasza ostatnio zmieniła swój punkt widzenia w sprawie bolszewickiej i prze do zaciśnienia stosunku z Rosją. Czy jest to jednak możliwe? Poszukajmy odpowiedzi wśród samych bolszewików.

Prasa rosyjska (istnieją w Rosji tylko pisma komunistyczne, a więc rządowe) zawsze zwracała swoje pióro przeciwko Polsce. Gdybym chciał tu przytoczyć chociaż najważniejsze z posiadanych wyjątków, musiałbym na to poświęcić conajmniej z pięćdziesiąt numerów naszego pisma. Weźmy przykłady bliższe. Organ ambasady USSR w Berlinie „Nakanunie" umieszcza perjodyczne artykuły o Polsce, w których omawia wyłącznie nasze granice wschodnie, gdzie dokumentuje rosyjskość b. Galicji i naszych kresów wschodnich. Bardziej otwarty jest wychodzący od kilkunastu dni w Paryżu bolszewicki „Parizskij Wiestnik". W nr. 13 z dnia 19 maja b. r. w art. „Przykarpacka Ukraina" czytamy: „Jeszcze stoczyć trzeba niejedną walkę, ale zgóry da się przewidzjać rezultaty: od Charkowa i Kijowa — przez Lwów — do Munkacza będzie jedna Ukraińska SSR". Tak samo się rzecz przedstawia — według wspomnianej gazety — z Bessarabją, którą Rumunja prędzej czy później utraci na rzecz Rosji.

Czy jest więc możliwa zgoda z państwem, które zapomocą swoich ekspozytur jawnie uprawia propagandę odwetową?

My chcemy pokoju. Pragniemy zgodliwego stosunku z Rosją: sąsiedzkiego i polityczno-gospodarczego. **Ale ani myślimy opłacać naszej przyjaźni zapomocą ustępstw terytorjalnych, jak tego chce aktualna myśl rządowo-publicystyczna USSR.** Do zgody jesteśmy gotowi drogą obopólnego respektu i dotrzymania dotychczasowych umów (ryskich).

VII. ZAKOŃCZENIE

W artykule niniejszym przedstawiliśmy USSR w świetle, w jakiem odzwierciadla się kraj ten na aktualnej szachownicy europejskiej. Względem Rosji na czoło wysuwają się dwa zjawiska: polepszanie się stosunków wewnątrz i wzrost zainteresowania się USSR na zachodzie. Nas sprawa rosyjska intryguje tylko dlatego, że dostrzegamy tam niezmiennie wrogie stanowisko dla Polski. Widzimy także, że ani dalsza ewolucja bolszewickiej państwowości nie zmieni na lepsze stosunku do Polski. W ostatniem ośmioleciu Rosja przechodziła rozmaite fazy przy jednakowej nienawiści dla naszej państwowości.

Rosja liberalna (marzec i połowa kwietnia 1917, z udziałem koalicyjnych demokratów) chciała utrzymać wszystkie terytorja b. imperjum carskiego.

Rosja socjalistyczna (do października 1917) nigdy się nie wypowiedziała o Polsce jako o państwie niezależnem od wpływów rosyjskich.

Rosja sowiecka chciała orężem zaprowadzić u nas swój ład i obecnie jawnie wypowiada swoje zakusy imperjalistyczne względem Polski.

Powinniśmy wreszcie otworzyć oczy. Rosję trzeba przyzwyczaić do istnienia niepodległej Polski. Przez ten czas musimy zdać egzamin naszej mocy narodowej i rozumu politycznego.

(Z tego cyklu ukażą się: NIEMCY, ANGLJA I FRANCJA).

WOJSKA HISZPAŃSKIE GOTUJĄ SIĘ DO ROZPOCZĘCIA NOWEJ OFENSYWY

Dla zajęcia podstawy wojennej powstańców marokańskich

MELILLA, Marokko, 12 czerwca. — Hiszpańskie koła wojskowe przygotowują plany współdziałania z wojskami francuskiemi. Jako pierwszy krok w nowych działaniach wojsk hiszpańskich przeciw powstańcom, ma być wykonanie ataku od strony morza na marokańską podstawę wojenną w porcie Alhucemas dla zajęcia miasta Ajdir, obecnej stolicy wodza powstańców Abd-el-Krima.

Hiszpańskie władze wojskowe przygotowują 20,000 wyborowych wojsk dla wykonania zamierzonego ataku.

Przywódca powstańców przewiduje współdziałanie wojsk hiszpańskich z francuskiemi przenosi pospiesznie część swych wojsk walczących na froncie francuskim, przeciw nowej ofensywie wojsk hiszpańskich.

FRANCUZI PONOSZĄ KLĘSKĘ W MAROKKO

Na 60-milowym froncie toczą się zacięte walki

PARYŻ, 12 czerwca. — Powstańcy marokańscy rozpoczęli gwałtowną ofensywę w kierunku południowo-zachodnim na froncie miasta Quezan, położonego na drodze do Rabot, gdzie obecnie bawi premjer Painleve w gościnie u sułtana Moulay Youseffa. Mimo energicznego oporu stawianego przez wojska francuskie, powstańcy zdołali się posunąć na znaczną odległość w głąb na przestrzeni 60 kilometrów.

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

Belgja i Włochy otrzymały kopję paktu gwarancyjnego

Przedstawiciele Francji i Anglji czynią ostatnie przygotowania do rozpoczęcia rokowań dla załatwienia sprawy paktu

PARYŻ, 12 czerwca. — Minister spraw zagranicznych. Briand natychmiast po powrocie z Genewy z tekstem projektowanego paktu gwarancyjnego, zatwierdzonym przez angielskiego ministra spraw zagranicznych, Chamberlaina, przesłał kopje owego dokumentu, rządowi włoskiemu i belgijskiemu do zatwierdzenia. Następnie w porozumieniu z przedstawicielem Anglji, przystąpił do poczynienia przygotowań do zwołania konferencji dla ostatecznego załatwienia kwestji paktu gwarancyjnego.

Opinja publiczna we Francji, jest poważnie zaniepokojona, ostatniemi oświadczeniami angielskiego premjera Baldwina w sprawie paktu gwarancyjnego, który politycy angielscy wyobrażają sobie inaczej, aniżeli politycy francuscy.

We francuskich kołach rządowych obstają uporczywie przy zdaniu, że Anglja musi w sposób stanowczy i nie podlega jący żadnej wątpliwości, dać gwarancję, iż francusko-niemiecka granica w żadnym wypadku nie zostanie naruszona przez Niemcy.

Skład nowego gabinetu belgijskiego

BRUKSELA, 12 czerwca. — Wicehrabia Poullet, minister w gabinecie byłego premjera Theunisa, dokonał ostatecznie reorganizacji rządu, w którego skład wchodzą następujący ministrowie: wicehrabia Poullet, premjer i minister gospodarstwa krajowego; Emile Vandervelde, minister spraw zagranicznych; hrabia de Lederkerke, minister ekonomji; Edward Anselle, minister rolnictwa; senator Carton, minister koleji; generał Keston, minister obrony krajowej; Albert Jansen, minister finansów; Charles Wauters, minister przemysłu; M. Laboulle, minister spraw wewnętrznych; M. Tschoffen, minister sprawiedliwości; Camille Hymans, minister oświaty i wyznań.

Belgja była bez właściwego rządu przez przeszło dwa miesiące od czasu upadku rządu premjera Theunisa, za wyjątkiem kilku dni w których powstał krótkotrwały rząd premjera Van de Vyvere, który upadł na skutek oporu opozycji żywiołów radykalnych w połączeniu z przywódcami partji katolickiej.

Wojskowi greccy zamierzają pochwycić ster rządów w swe ręce

ATENY, 12 czerwca. — Rząd byłego premjera Michalopoulasa przed swym upadkiem zawezwał do stolicy wierne dla sprawy republikańskiej oddziały wojskowe dla udaremnienia ewentualnego zamachu stanu ze strony monarchistycznych sfer wojskowych, planowanego od dłuższego czasu przez zwolenników faszyzmu.

Psie mięso należy ciągle do spisu potraw w Niemczech

BERLIN, 12 czerwca. — Psie mięso w dalszym ciągu jest sprzedawane w jatkach mięsnych, publicznych i prywatnych.

Berlińskie władze policyjne z tego powodu ogłosiły surowe przepisy, określające sposób handlowania psiem mięsem.

NAJNOWSZE WIADOMOŚCI

BUKARESZT, RUMUNJA

Francuzi budują w Rumunji fabryki aeroplanów

Rumuński minister przemysłu i handlu podpisał wczoraj z przedstawicielami francuskiej grupy przemysłowej kontrakt na budowę nowej wielkiej fabryki aeroplanów w mieście Brasso w Siedmiogrodzie. Fabryka będzie użyta jedynie do budowy i naprawy wojskowych aeroplanów.

Rząd rumuński przeszło od roku układał się najpierw z przemysłowcami angielskiemi, a następnie z grupą przemysłowców francuskich o budowę fabryki dla wyrabiania aeroplanów wojennych.

• • •

BERLIN, NIEMCY

Długi multimiljardera Stinesa przewyższają majątek

Niemiecka gazeta giełdowa "Boersen Cuorier" ogłasza, iż długi wielkiego syndykatu przemysłowego Stinesa wynoszą 155,000,000 marek w złocie z czego 110,000,000 marek ma być płatnych w pierwszym dniu lipca.

Pięćdziesiąt procent długów znajduje pokrycie w towarach, a reszta pozostaje bez jakiegokolwiek zabezpieczenia.

Niemieckie firmy finansowe w porozumieniu z rządem usiłują zapobiedz bankructwu wielkiego przedsiębiorstwa, którego upadek finansowy niewątpliwie pociągnąłby powódź bankructw mniejszych w całych Niemczech i sąsiedzkich krajach.

• • •

LIZBONA, PORTUGALJA

Premjer Republiki Portugalskiej, Guimares, w odpowiedzi na krążące pogłoski o zagrażającym nowym wybuchu rewolucji oświadczył, iż rząd pilnie śledzi wszelkie objawy niepokoju w kraju i zdusi w zarodku wszelkie nowe próby wywołania nowej rewolucji w Portugalji.

• • •

FEZ, MAROKKO

Sułtan Marokka, Moulay Youssef, wierny Francji

Premjer Painleve podczas swej wizyty w Marokko odwiedził sułtana francuskiego Marokka, Moulay'a Youssef'a, który z własnej dobrej woli złożył na ręce premjera Painleve'go zapewnienia lojalności dla republiki francuskiej w walce toczącej się pomiędzy Francją a przywódcą zrewoltowanych szczepów, mauretańskich, pod wodzą szejka Abd-el-Krima.

LONDYN, ANGLJA

Pierwsze morderstwo w aeroplanie

Pierwszy wypadek zbrodni popełnionej w aeroplanie został zanotowany przez belgradzkiego korespondenta londyńskiej "Morning Post."

Bogaty handlarz djamentami, Lasker, ze Strasburga, Francja, wyjechał z Wiednia do Budapesztu w aeroplanie z zapasem drogich kamieni. Gdy aeroplan nieprzybył o oznaczonym czasie na miejsce przeznaczenia policja wszczęła poszukiwania, które doprowadziły do smutnego wyniku. Zwłoki handlarza djamentami znaleziono nad brzegami jeziora Sopron, w granicach republiki austrjackiej.

Według faktów zebranych przez policję handlarz djamentami został zamordowany przez swego prywatnego sekretarza w porozumieniu z lotnikiem, a następnie wyrzucony na ziemię z aeroplanu. Sekretarz handlarza djamentami następnie zamordował lotnika, aby się nie dzielić zdobytym łupem z towarzyszem zbrodni i uciekł do Bułgarji.

• • •

MADRYD, HISZPANJA

Rząd hiszpański nadaje samorząd hiszpańskiej Galicji

Trzy północno-zachodnie prowincje hiszpańskie zwane Galicją otrzymały pełny gospodarczy samorząd prowincjonalny z zastrzeżeniem wnoszenia do wspólnego skarbu pewnej sumy pieniężnej, jako podatku federalnego.

Ludność owych trzech północno-zachodnich prowincji mimo znacznej różnicy językowej nie ma większych sprzeczków przeciw łączności państwowej z Hiszpanją.

Ruch separastyczny w Katalonji południowo-zachodniej Hiszpanji ma głębsze podłoże i oparty jest na starych tradycjach niepodległościowych tej prowincji.

• • •

SOFJA, BUŁGARJA

Przywódcy rewolucji w Bułgarji straceni.

M. Perczemilen, który 26-go maja został skazany na śmierć wraz z M. Mikołową i E. Leger, za udział w spowodowaniu wybuchu w katedrze św. Krala, w którym 170 osób straciło życie w dniu 16-go kwietnia, został dzisiaj powieszony w tym samym miejscu, gdzie byli powieszeni przed dwoma tygodniami Marko Friedman, zarkystjan Zadgorski i J. Korff, kierownik spisku rewolucyjnego. Reszta skazańców została ułaskawiona i wyroki śmierci kamienione na dożywotnie więzienie.

LITWA I RUMUNJA NAPIĘTNOWANE PRZEZ LIGĘ NARODÓW

SIEDEM OSÓB GINIE W POŻARZE OKRĘTU

20 OSÓB CIĘŻKO POPARZONYCH

ATLANTIC CITY, N. J., 12 czerwca. — Siedem osób znalazło śmierć a dwadzieścia doznało bolesnych poparzeń, skutkiem eksplozji zbiornika gazoliny na okręcie wycieczkowym „Crystal" w oddaleniu 7 mil od miejsca kąpielowego w Atlantic City.

Eksplozja nastąpiła z taką siłą, iż huk jej został dosłyszany w przystani straży przybrzeżnej, której dowódzca natychmiast wysłał kilka pospiesznych łodzi ratunkowych, które uratowały 20 pasażerów silnie poparzonych i odwiozły uratowanych do brzegu, skąd ich odesłano do najbliższych szpitali.

Powodem eksplozji na okręcie był prawdopodobnie niedopałek papierosa, rzucony nieopatrznie przez jednego z pasażerów łodzi wycieczkowej.

WŁOCHY NIE PRZYŁĄCZĄ SIĘ DO PAKTU GWARANCYJNEGO

Jeżeli nie uzyskają takich samych gwarancji, jak Francja

RZYM, 12 czerwca. — W kołach rządowych panuje przekonanie, iż rząd włoski nie przyłączy się do projektowanego paktu gwarancyjnego zatwierdzonego przez Austina Chamberlaina i Aristidesa Brianda, o ile w projektowanym pakcie nie zostaną poczynione odpowiednie zmiany, a przedewszystkiem nie zostanie objęta paktem gwarancyjnym austrjacko-włoska granica na grzbietach górskich w Tyrolu.

ZA UCISK MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH W SWYCH KRAJACH

Rządy litewski i rumuński zostały wezwane do zmiany swego postępowania

GENEWA, 12 czerwca. — Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ligi Narodów, była rozważana sprawa ucisku mniejszości narodowych w Rumunji i Litwie.

Komisja wyznaczona do zbadania zażaleń mniejszości narodowych w Rumunji i Litwie, stwierdziła gwałtowny ucisk mniejszości narodowych, zarówno w Rumunji, jak i Litwie, objawiającej się pod różnemi postaciami — a przedewszystkiem szykanowaniem zwyczajów narodowych mniejszości i zaprzeczaniem prawa utrzymywania własnych szkół, a wreszcie konfiskatą majątków, co szczególnie czynił rząd litewski w ostatnich czasach.

Przedstawiciel Rumunji w długich wywodach, starał się usprawiedliwić swój rząd, ale bez skutku.

Przedstawicielowi rządu litewskiego nie pozwolono nawet tłumaczyć stanowiska jego rządu, wobec ujawnienia faktów konfiskaty przedstawionych w zażaleniach, przedłożonych przez delegację mniejszości narodowych.

Przedstawiciele Rumunji i Litwy zostali poinformowani, iż kwestja ucisku mniejszości narodowych w Litwie i Rumunji (szczególnie w Siedmiogrodzie) zostanie oddana specjalnej komisji Ligi Narodów do zbadania i jeżeli się okaże, że mniejszości narodowe w tych krajach nie zostaną załagodzone w jak najkrótszym czasie, Rada Ligi podniesie na przyszłym Zgromadzeniu Ligi we wrześniu sprawę naruszenia przez Litwę i Rumunję traktatu o mniejszościach narodowych.

CHIŃCZYCY OSTRZELIWUJĄ AMERYKAŃSKĄ ŁÓDŹ WOJENNĄ

Wysłaną do ochrony amerykańskiego Kolegjum w Hankow— Zaatakowana łódź odpowiedziała ogniem na atak napastników

HONKONG, Chiny, 12 czerwca. — Amerykańska łódź wojenna wysłana do ochrony amerykańskiego Kolegjum na rzece Pcarl w pobliżu Cantonu, została zaatakowana przez chińskie oddziały straży nadbrzeżnej. Zaatakowana łódź, ostrzeliwując się gęstym ogniem, wysadziła na najbliższym brzegu oddział marynarzy, który odparł atak zbuntowanych żołnierzy chińskich.

• • •

HANKOW (Chiny), 12 czerwca. — Po szeregu burzliwych demonstracji, gromady strajkiem rów rzuciły się na zbrojownie angielskich żołnierzy, w celu jej opanowania. Strzegący zbrojowni żołnierze, stawili opór, zabijając 8 demonstrantów, salwą karabinów maszynowych.

Krwawe zaburzenia strajkowe w Nowej Szkocji, Kanada

Jeden robotnik zabity, kilkunastu ciężko rannych — Robotnicy strajkujący zajęli stalownie, rozpędzając prywatną policję kompanji

HALIFAX, N. S., 12 czerwca. — Oddział 500 żołnierzy w pełnem uzbrojeniu został wysłany dzisiaj do zagłębia węglowego Cape Breton, objętego od kilku miesięcy strajkiem. Przyszło tutaj wczoraj do gwałtownych zaburzeń pomiędzy strajkującymi górnikami, a prywatną policją kompanji, pilnującą własności kompanji Empire Steel Corporation. Zaburzenia zakończyły się zajęciem przez robotników wielkich stalowni i wejść do szybów węglowych.

SYDNEY, N. S., 12 czerwca. — W ciągu zaburzeń pomiędzy strajkującymi górnikami i prywatną policją Empire Steel Corporation, jeden robotnik został zabity, a kilkunastu ciężko rannych. Siedmiu prywatnych policjantów znajduje się w szpitalu bez nadziei utrzymania ich przy życiu.

Trzydziestu robotników lżej rannych, aresztowanych zostało oskarżonych o zamach na prywatną własność kompanji z użyciem gwałtu.

Powodem zaburzeń było usiłowanie ze strony kompanji uruchomienia kompanji przy pomocy łamistrajków.

Robotnicy, dowiedziawszy się o zamiarach kompanji zwołali natychmiast masowe zgromadzenie, na którem postanowili za wszelką cenę, nie dopuścić do uruchomienia fabryki.

Natychmiast po powzięciu tej rezolucji, robotnicy udali się w pochodzie przed fabrykę, gdzie spotkali oddział prywatnej policji, która bez żadnego ostrzeżenia dała ognia do strajkujących robotników, wśród których znajdowało się wielu wysłużonych weteranów wojny wszechświatowej.

Na widok padających rannych i zabitych, strajkujący robotnicy rzucili się naprzód, rozpędzając usłużących się bronić policjantów, którzy przekonawszy się, że nie mogą stawić oporu wzburzonym robotnikom, rzucili się do ucieczki do położonego w pobliżu fabryki lasu.

Zebrani we wnętrzu fabryki, łamistrajki, w liczbie pięćdziesięciu, zobaczywszy uciekającą policję fabryczną, poszli za jej przykładem.

Strajkujący robotnicy nie znalazłszy przeszkody na swej drodze, rzucili się do wnętrza fabryki, którą zajęli w swoje posiadanie.

Strajk górników i robotników w stalowniach, należących do organizacji „International Mine Workers", trwa już od przeszło 6 miesięcy, przeplatany częstemi zaburzeniami.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DWUCH POLSKICH CHŁOPCÓW

Utonęli w dole po wybraniu gliny do cegielni

WOODBRIDGE, N. J., 12 czerwca. — Piotr Woliński lat 9 i Antoni Nowakowski lat 8 zamieszkali ze swemi rodzicami w tutejszym miasteczku zginęli w tajemniczy sposób w ubiegłą środę. Chłopcy udali się rano jak zwykle codzienie do polskiej parafjalnej szkoły w Perth Amboy, N. J. Gdy dzieci nie zjawiły się z powrotem w domu rodzice powiadomili policję, która wszczęła energiczne poszukiwania, ale bez skutku. Dopiero dzisiaj robotnicy pracujący przy starej cegielni zauważyli w dole napełnionym wodą pływające zwłoki nieszczęśliwych chłopców, którzy prawdopodobnie próbując się ochłodzić weszli do wody dla kąpieli. Tragiczna śmierć chłopców wywarła wielkie wrażenie w całem miasteczku, którego ludność od tygodnia zajęta była poszukiwaniem zaginionych.

Bolszewicy pomagają otwarcie rewolucjonistom chińskim

MOSKWA, 12 czerwca. — Bolszewicka międzynarodówka wydała odezwę do robotników, chłopów i żołnierzy wszystkich krajów, aby spieszyli z pomocą chińskiej rewolucji wybuchłej przeciw uciskowi europejskich kapitalistów.

Kronika miejscowa

Z RADY OŚWIATOWEJ

Sądząc z prób jakie się odbywają w Domu Narodowym, pod kierunkiem pani Kazimiery Kuczaby, przedstawienie sztuczki pod tytułem "Dla Ojczyzny" zapowiada się wspaniale.

Amatorzy starają się zrozumieć swoje role, które im powierzono i pracują nad tem, aby publiczność pod każdym względem zadowolnić. Zakończenie Szkoły Rady Oświatowej szykuje się daleko lepiej, niż poprzednich lat. Oprócz przedstawienia program składać się będzie z następujących części: śpiewy solowe, deklamacje, uczenice Szkoły Baletowej panny Luni Nestor wystąpią w klasycznych tańcach, skrzypce solo, i t. d.

Niechaj więc Polonja nowojorska da wyraz uznania tak tym, którzy w szkole, jako nauczyciele wraz z kierownikiem p. Ziembińskim pracują, jak również tym którzy pracują nad tem, aby wypadły jaknajlepiej.

Dajcie Rodacy bodźca tej naszej dziatwie, która tak licznie i chętnie garnie się do szkoły polskiej, a uczynicie to przybywając na popis szkolny. A wy młodzi przyjaciele cieszcie się, że znowu o krok posunęliście się, zdobywając wiedzę i naukę w języku polskim tym, którym wasi rodzice i pradziadowie mówili. Kochajcie przepiękny kraj Amerykę, ale nie mniej starajcie się pokochać kulturę polską, bo to piękne te dzieje naszej ziemi ukochanej, tembardziej, że historja nasza to obok cierpień za ideały — także i szczytne karty chwały i polotu ducha jakiemi nie wiele może się poszczycić narodów. Szczegółowy program ukaże się później.

B. WOŁYNIEC.

Weterani małżeństwa — rozwodzą się

Po 42 latach pożycia małżeńskiego Solomon Rozen, lat 62, wniósł wczoraj w wyższym sądzie skargę o rozwód ze swą żoną Gussie.

Broadway'em płynie mleko

Wczesnym rankiem blisko 70th Street najechał samochód pasażerski na auto ciężarowe naładowane flaszkami i blaszankami z mlekiem.

Przy zderzeniu zostało auto z mlekiem przewrócone i mleko strumieniami polało się całą szerokością Broadway'u.

Na pomoc zleciały się wszystkie psy i koty z sąsiednich ulic, podczas gdy policja ze stacji West 68th Street puściła się na poszukiwanie właściciela samochodu, który zbiegł.

BRONX, N. Y.

Apel — Odezwa

Sokół Polski, gniazdo 85, w Bronx, stosownie do przyjętej decyzji wzięcia współudziału w paradzie „Bronx Borough Day Parade", mającej się odbyć sobotę dnia 13 czerwca, b. r. i zapadłej uchwały przedostatniego posiedzenia, powiadamia członków i członkinie gn. 85 o stanowcze i punktualne stawienie się do zbiórki w Domu Narodowym, 705 Courtlandt Ave. w Bronx, w sobotę o godzinie 2-ej po południu jednorazowo apelując do sąsiednich gniazd lub członków poszczególnych tychże o przybycie na wyżej wymieniony czas.

Czołem!

Za Gniazdo 85
S. Ruciński.

HIPPODRÖME
41 Street i Sixth Avenue
DWA RAZY DZIENNIE
Najlepsze miejsca na przedstawienia popołudniowe 50c, wieczór $1
Najlepsze przedstawienia w największym teatrze w świecie.

GUILD THEATRE, West 52nd St.
Wieczorami o 8.15. Przedstawienia po południowe we czwartki i soboty o 2.15.
G. B. SHAWS słynna komedja
CAESAR i CLEOPATRA
Dobre miejsca po $1.

Panna Ida Rubinstein, aktorka i poprzednio narzeczona Gabrjela D'Annunzio, pragnie wziąć udział w wyprawie ratunkowej Amundsena. Panna R. organizuje w Paryżu wielką ucztę dla uzyskania funduszów dla ekspedycji

Aby uniknąć przejechania dziecka, najeżdża na drzewo

Wierny tradycji swej służby chronienia nietylko mienia, lecz i życia mieszkańców nawet z narażeniem własnego życia, pilot straży ogniowej kompanji No. 76, nazwiskiem Michał Callahan wymijając dziecko, jakie zaszło drogę, uderzył o drzewo przy chodniku ulicy Central Park West i 102nd Street.

Uderzenie ciężkiego wehikułu było tak silnem, iż wraz z kapitanem Patrykiem Costiganem zostali wyrzuceni na bruk.

Callahan uniknął cięższych obrażeń, lecz kapitan Costigan otrzymał ciężkie okaleczenia i prawdopodobnie złamane ma obie ręce. Zabrano go do szpitala Reconstruction.

Sześć centów za złamane serce

Treść wyroku sądowego brzmi, jak libretto operetkowe.

Niejaki Knapp, przekupień węgla w Elmhurst, zaskarżył do sądu Earl B. McGullena, żądając $100,000 tytułem kojącego balsamu na złamane serce, po utracie przywiązania do siebie małżonki. Sędzia zapatrywał się widocznie sceptycznie na wygórowane pretensje węglarza, ponieważ pęknięcie serca jego oszacował zaledwie wartością sześciu centów, które winowajca skwapliwie zapłacił.

Muzyka

Aby członkowie Kółka Mandolinistów "Lutnia" mogli mieć większą sposobność do studjowania w muzyce zarząd Kółka postarał się o Auditorium w Szkole Publicznej Nr. 63, East 4th St., pomiędzy Avenue A i First Avenue, gdzie się odbywają próby orkiestry w każdy piątek, o godzinie 8-ej wieczorem, zaś pojedyncze lekcje w każdą środę, od godziny 7-ej wieczorem, w Domu Narodowym, pn. 19-23 St. Mark's Pl.

Chcąc Kółko Mandolinistów "Lutnia" utrzymać na wyżynie szczebiu rozwoju, z okazji swego dziesięcioletniego jubileuszu apelujemy do całej Polonji, aby nadal popierała nas w tej pracy i jeśli znajdują się chętni do nauki muzyki na rozmaitych instrumentach, proszeni są o ta skawe przybycie w każdą środę, o godzinie 8-ej wieczór, do Domu Narodowego, pn. 19-23 St. Mark's Place, New York City, gdzie każdy będzie mile i serdecznie widziany.

DO KOMITETÓW LOKALNYCH IM. J. PIŁSUDSKIEGO!

OBYWATELE!

Zbliża się Rocznica Sierpniowa. Jedynasta z rzędu, którą obchodzić będzie postępowe wychodźtwo.

Dzień wkroczenia kadrowej kampanji strzeleckiej, wysłanej z Krakowa rozkazem Komendanta Piłsudskiego na teren bojowy do Ziemi Kieleckiej, 6-go Sierpnia, 1914 roku, poraz pierwszy był uroczyście obchodzony na wychodźtwie, jako święto w roku 1915-tym, wówczas, gdy trwała wielka wojna i nie wszyscy jeszcze wtedy Polacy wierzyli w niepodległość Polski.

Polska Niepodległa uznała 6-ty Sierpnia, jako święto narodowe.

Komitet Główny w New Yorku zwraca się przeto do wszystkich Komitetów Lokalnych, jak również do wszystkich organizacyj i zrzeszeń polskich na Wschodzie, ażeby przygotowały w swoich miejscowościach Obchody Sierpniowe.

Z naszej strony postaramy się Komitetom urządzającym Obchody, służyć informacjami, jak i wysłaniem mówców.

Stańmy razem do pracy!

Cześć i hołd złóżmy Tym, którzy wojnę polską o wolność rozpoczęli i wolność tę zdobyli!...

W. BOJAN-BŁAŻEWICZ, prezes,
Z. BOGDAŃSKI, wice-prezes,
B. WOŁYŃCOWA, wice-prezeska,
J. WOJTASZEK, skarbnik,
W. KUCHARSKI, sekretarz finansowy,
F. POPŁAWSKI, sekretarz protokułowy,
FR. POPIELOWA.

Za Komitet w Greenpoint-Brooklyn:
W. GRUBERSKI.

UWAGA: — Wszelkie korespondencje w sprawie Obchodów, należy adresować:
KOMITET IM. J. PIŁSUDSKIEGO c. o. „Nowy Swiat",
24 Union Square, New York City.

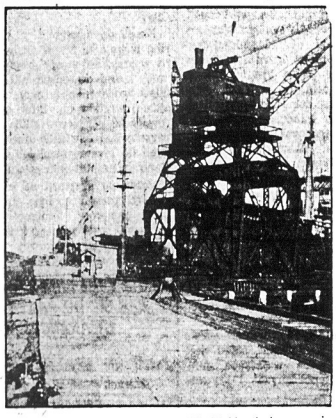

Warsztaty okrętowe Hog Island w Philadelphia, zbudowane podczas wojny kosztem 66 miljonów dolarów zostaną wkrótce sprzedane na licytacji. Niegdyś kipiące życiem, dziś stoją bezczynne

Chłopiec zatrzymany za zabójstwo

Michał Repp, lat 17, zamieszkały pnr. 9136 — 98 ulica, Woodhaven zatrzymanym został do rozprawy przed sądem przysięgłych pod zarzutem zastrzelenia 17-go maja swego kolegi Karola Horsley, lat 15.

Przyjaciel obu chłopców niejaki Norman Felter, był w domu Reppa i zeznał, że słyszał, jak młody Horsley wzywał Reppa do spróbowania zastrzelenia go. — Wkrótce potem, będąc w kuchni, usłyszał fatalny strzał.

Obrońca młodocianego zabójcy oraz ojciec zmarłego chłopca twierdzą, że strzał był wynikiem nieszczęśliwego przypadku.

Piknik

T-wo Dramatyczne "Gwiazda Wolności" urządza wielki piknik dnia 21-go czerwca r. b., w Ulmer Parku. Komitet poczynił wielkie starania, aby piknik był jeden z najweselszych.

KOMUNIKAT KONSULATU

W wykonaniu zlecenia Urzędu Emigracyjnego Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w New Yorku podaje do powszechnej wiadomości, że tylko dwa towarzystwa okrętowe, a mianowicie: Linja Skandynawsko - Amerykańska (Scandinavian American Line) i Bałtycko - Amerykańska (Baltic-American Line) podpisały koncesję z Rządem Polskim na przewożenie emigrantów do i z Polski.

Jednocześnie Konsulat Generalny ostrzega osoby interesowane, że tak zw. „prepaidy", zakupywane od daty ogłoszenia w towarzystwach okrętowych, nie posiadających pomienionej koncesji, nie będą akceptowane przez Rząd Polski, to znaczy, że posiadacze takich „prepaidów" nie będą mogli uzyskać wizy Urzędu Emigracyjnego na wyjazd z Polski, bez której polski zagraniczny paszport emigracyjny nie jest ważny.

Konsulat Generalny

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

Podrzutek w szpitalu Bellevue

Piękny dwuletni chłopczyk pozostawiony przez swych rodziców pod opieką pani Elizabeth McLaughlin, zamieszkałej pnr. 251 West 16 ul., został zabrany wczoraj do szpitala Bellevue.

Przewiezienie zarządziła pani McGovern przydzielona do stacji policyjnej West 30ej ulicy.

Chłopczyk ubrany był w białe spodenki, brązowy sweterek, biały kapelusik z niebieskiem obramowaniem, brązowe trzewiczki i pończoszki.

Pani Mc Laughlin oświadczyła na policji, iż dziecko zostało oddane jej 28 kwietnia przez mężczyznę, który twierdził, iż jest jego ojcem i prosił o zatrzymanie dziecka na przeciąg 4 do 5 tygodni, a to z powodu choroby jego matki.

Podał swoje nazwisko John Berger, zamieszkały pnr. 251 W. 25 ulica, dał pani Mc Laughlin $20 i odszedł.

Wielki Piknik

Wycieczkę na wyspę Staten Island i piknik urządza Kółko Mandolinistów „Lutnia" w niedzielę, dnia 28go czerwca, br., w Grant City Parku, 247-9 Midland Ave., Grant City, Staten Island, N. Y.

Jedyna sposobność nadaje się dla każdego, aby w niedzielę rano wybrać się na wycieczkę i zwiedzić piękną okolicę i Grant City Park, gdzie 15 lat temu Polacy obchodzili 500 letni jubileusz zwycięstwa pod Grunwaldem, a później zabawić się w gronie swoich znajomych.

Specjalna jazz orkiestra, wyścigi, kąpiel i inne towarzyskie zabawy o nagrody.

Początek o godzinie 10ej rano. Nadmieniamy, że drugiego pikniku w tym roku Kółko Mandolinistów „Lutnia" nie urządza.

Szczegóły w ogłoszeniach.

POSZUKIWANIA ZE STAREGO KRAJU

Konsulat generalny uprasza osoby niżej wyszczególnione, lub osoby mogące udzielić o nich informacji, o łaskawe zgłoszenie się w konsulacie generalnym Rzeczypospolitej Polskiej, 953 Third Ave., New York, N. Y. celem otrzymania wiadomości rodzinnych lub majątkowych.

• • •

Sulewska Zofja, ostatnio w Brooklynie, N. Y. przy Morgan Ave. Poszukiwana przez Konsulat Generalny w New Yorku.

Petryszak Stefan pochodzi z Krynicy, poszukiwany przez Sąd okręgowy w Nowym Sączu.

Zon Michał syn Walentego, pochodzi z Siekierczyna, poszukiwany przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu.

Pomierańczuk Osser, ostatnia w Newark, N. J.

Matyja Jan, ostatnio w Rutherford, N. J., poszukiwany przez Konsulat Generalny w New Yorku.

Głowiak Kazimierz, pochodzi z Wólki, pow Rzeszów, ostatnio w stanie Pennsylwania, poszukiwany przez żonę Marję.

Minszo Jan, ostatnio w Jamaice, L. I., N. Y., poszukiwany przez Konsulat Generalny w New Yorku.

Gronczewski Mieczysław, ostatnio Floral Park, L. I., poszukiwany przez Konsulat Generalny w New Yorku.

Waleruk Filimon, ostatnio w Astoria, L. I., poszukiwany przez Konsulat Generalny w New Yorku.

Matuszewski Michał, ostatnio w Baltimore, Md., poszukiwany przez Konsulat Generalny w New Yorku.

Pałka Antoni, Izydor, pochodzi z Chrzanowa, poszukiwany przez Sąd Okręgowy Cywilny w Krakowie.

Poszukiwany w całym kraju Robert White, zatrzymał się w New Yorku do odebrania kufra z American Express. Detektywi spóźnili się o pół godziny

POLSKIE SKŁADY MUZYCZNE

TA SŁYNNA VICTROLA

Odpowiadająca do przystosowania RADIO

Najnowszy pomysł w świecie muzycznym, najdoskonalszy Phonograph-Radio Instrument. Przysłuchujcie się DYGASOWI, PADEREWSKIEMU, CARUSO i innym sławnym śpiewakom na Gramofonie. Przysłuchujcie się osobiście na Radio, najsłynniejszym artystom, koncertom sławnych orkiestr symfonicznych, zajmującym wykładom i odczytom, itd.

Gotowe do przystosowania Radio — Szafkowe Victrole

COŚ NADZWYCZAJNEGO! COŚ NADZWYCZAJNEGO!

Gwarantowany gramofon z 12 płytami

$27.50

WARUNKI TAK ŁATWIE, JAK $1.00 SPŁATY TYGODNIOWO

OGROMNA WYPRZEDAŻ

PIANOLI

zniżone od zwykłych cen $200

Wyprzedaż odbywa się w obydwuch składach

PEŁNY ZAPAS
VICTROLI - FORTEPJANÓW - PIANOLI - RADIO

Prosimy odwiedzić, którykolwiek z naszych dwuch nowoczesnych składów, wybrać sobie ulubiony instrument muzyczny i wypłacać go na najłatwiejszych warunkach, według własnego upodobania.

NAJWIĘKSZY WYBÓR NAJNOWSZYCH REKORDÓW
Poproście o Bezpłatny Katalog

EUROPEAN PHONO CO.
10 Street & Avenue A

WEST END MUSIC SHOP
569 West 125th Street
(blisko Broadway)

Składy otwarte wieczorami

25-letni Jubileuszowy Piknik

urządzają złączone grupy Z. N. P. w wielkim Ulmer parku przy 25-ej Ave., w Brooklynie, w niedzielę 14go czerwca, b. r. Komitet poczynił wszelkie starania, aby jako jubileuszowy piknik ten był jedną z najweselszych zabaw piknikowych; komitet przysposobił wiele niespodzianek. Dwie orkiestry Tow. Moniuszko pod batutą p. Szymańskiego, jedna do tańca na sali, a druga orkiestra na parku. A więc wszyscy się wybierają na wielki jubileuszowy piknik w niedzielę 14go czerwca br. Piknik odbędzie się bez względu na pogodę, gdyż Ulmer park jest to jeden z największych i najwygodniejszych do zabaw parków w okolicy. Wszyscy starzy i młodzi jadą na jubileuszowy piknik, bo tam będzie można spotkać znajomych i przyjaciół. Bliższe informacje o pikniku są ogłoszone we wszystkich polskich gazetach newjorskich.

KOMITET.

Z TOW. „WOLNA POLSKA"

Pikniki mnożą się jak grzyby po deszczu, ale czy wszystkie będą cieszyć się powodzeniem, dopiero przyszłość pokaże. Oczywiście, że zabawy na wolnem powietrzu w towarzystwie wesołem i miłem są najlepszą świąteczną rozrywką, a mając wybór kilkunastu towarzystw, a możność uczestniczenia tylko na jednym z urządzonych pikników, wypada wybór ten zrobić trafnie.

Niewątpliwie wszędzie się człek dobrze bawi, gdy w wesołe i dobre wpadnie środowisko.

Piknik Tow. „Wolna Polska" 28 czerwca, to właśnie taka sposobność wesołego i serdecznego ubawienia się. Komitet dołoży wszelkich starań, by nie było niezadowolonych, natomiast jest pewny zdobycia wielu zwolenników i spodziewa się jaknajliczniejszy udział Polonji z New Yorku i czterech krańców świata.

Szczegóły o pikniku w ogłoszeniach.

Tow. śpiewu „Wanda" urządza wspaniały piknik w niedzielę, dnia 19-go lipca, 1925 roku w Hoffmann's Parku, Westchester, N. Y.

Będą tam wszyscy znajomi, krewni, przyjaciele. Gra w kręgle i rozmaite niespodzianki.

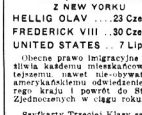

SKANDYNAWSKO AMERYKAŃSKA LINJA
Wygodna i szybka komunikacja
NEW YORK — GDAŃSK—GDYNIA
Przez Kopenhagę.

NASTĘPNE ODEJŚCIA Z NEW YORKU
HELLIG OLAV .....23 Czerwca
FREDERICK VIII ....30 Czerwca
UNITED STATES ..... 7 Lipca

Obecne prawo imigracyjne umożliwia każdemu mieszkańcowi tutejszemu, nawet nie-obywatelowi amerykańskiemu odwiedzenie starego kraju i powrót do Stanów Zjednoczonych w ciągu roku.

Szyfkarty Trzeciej Klasy są tańsze dla tych, co kupują w obie strony.

Szczegółowe informacje chętnie daje miejscowy agent lub jedno z głównych biur.

Scandinavian-American Line
27 Whitehall Street, New York
248 Washington Street, Boston
117 N. Dearborn Street, Chicago
123 S. Third Street, Minneapolis

Ta specjalna oferta trwać będzie tylko krótki czas!

$15 zwykła cena $50

NAJDOSKONALSZE MATERJAŁY—STARANNA ROBOTA

Te sztuczne zęby są takie, jakie Wasza matka kupiła i nosiła przez 20 do 30 lat. Chociaż robione są bardzo silnie, są one lekkie w wadze i pasują akuratnie. Specjalnie krótkie z tyłu, ażeby nie zsuwały się i pozostawiały organa nietkniętemi tak, że możebnym jest czuć smak i potrawach. Powinniście parę kompletów zamówić po tak zniżonej cenie. — Oferta ta jest ważna tylko do tej wieczór w przyszłą sobotę.

Sztuczne zęby przystosowane tak, że wypełniają wargi i policzki, nadając wygląd młody i pełny.

WYRYWANIE ZĘBÓW ŁAGODNE I BEZ BOLU, DARMO.
Plombowanie złotem i srebrem $1 i drożej.

DR. SELTZER, SURGEON DENTYSTA
Z Dziesięcioletniem Doświadczeniem
3198 Third Avenue, Bronx, blisko 161 ulicy.
Godziny przyjęć: od 10 rano do 8 wieczorem.

W sobotę, 20 Czerwca
Zakończenie roku szkolnego szkoły Rady Oświatowej
W DOMU NARODOWYM

ZŁĄCZONE GRUPY ZW. NAR. POL.
Tow. B. P. Polonia, gr. 30, Tow. Patr. 3-ci Maj. gr. 44, Tow. Jen. Czachowskiego, gr. 234, Tow. Króla Jana Sobieskiego, gr. 260 i Tow. św. Klemensa, gr. 835 w New Yorku, N. Y. urządzają

25-LETNI JUBILEUSZOWY PIKNIK
połączony z zabawami o nagrody i innemi niespodziankami

25-LETNI W NIEDZIELĘ 14-GO CZERWCA o godz. 12-ej w południe

W WIĘKSZYM ULMER PARKU przy 25-j Ave. w Brooklynie, N. Y.

Dwie orkiestry Tow. Moniuszki pod batutą Szymańskiego: Jedna do tańca, druga w Parku. — Wstęp 50c od osoby. — Piknik odbędzie się bez względu na pogodę

DIRECTION: Take Subway to Times Square or to 14th St. Exchange for B. M. T. Brooklyn Train West End Line get off at 25th Ave. then turn to your right it is few minuts walk to the Park.

TRZEJ MUSZKIETEROWIE

ALEKSANDER DUMAS — POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XVII WIEKU

(Ciąg dalszy).

Aż do tej chwili owładnięty pragnieniem spodobania się wielkiej pani, nie zwracał wcale uwagi na pokojówkę; kto poluje na orła, nie baczy na stające w drodze wróble. Teraz jednak zrozumiał nasz Gaskończyk odrazu wszystkie korzyści, jakie mógł by osiągnąć z miłosnego ku niemu uczucia Ketty, z uczucia, objawianego mu w tak naiwny czy śmiały sposób: mógł odtąd przejmować listy, adresowane do hrabiego de Wardes, dowiadywać się o miejscu schadzek, mieć możność wstępu o każdej porze do pokoiku Ketty, przylegającego do sypialni jej pani. Zdradziecki młodzian, jak widzimy, poświęcał już w myśli nieszczęśliwą dziewczynę, byleby zdobyć milady podstępem czy przemocą.

— Więc chcesz, droga Ketty — rzekł, zwracając się do młodej dziewczyny,—abym ci dał dowód tej miłości, w jaką wątpisz?

— Jakiej miłości? — zapytała młoda dziewczyna.

— Miłości, jaką zaczynam odczuwać ku tobie.

— I jakiż ma być ten dowód?

— Czy chcesz, abym dzisiaj wieczorem spędził z tobą ten czas, który zazwyczaj spędzam z twoją panią?

— Och, tak! tak! — zawołała Ketty, składając ręce; — pragnę tego gorąco.

— A więc, kochana dziecino — rzekł d'Artagnan, zasiadając wygodnie w fotelu, — pozwól mi wyznać ci, że jesteś najpiękniejszą i najmilszą pokojóweczką, jaką widziałem kiedykolwiek na świecie.

I począł jej mówić tyle miłych słów, że biedna dziewczyna, która nie pragnęła nic więcej, jak uwierzyć, uwierzyła we wszystko...

Jednak, ku wielkiemu zdumieniu d'Artagnana, piękna Ketty broniła się z dziwną stanowczością. Że zaś, gdy jedna strona przypuszcza szturm, a druga się broni, czas szybko przemija, więc ani się spostrzegli, jak wybiła północ, a równocześnie prawie odezwał się dzwonek z pokoju milady.

— Na Boga!—krzyknęła Ketty—woła mię moja pani! Wychodź pan co prędzej!

D'Artagnan powstał z krzesła, ujął kapelusz, jak gdyby istotnie chciał być posłuszny jej słowom, — ale, zamiast otworzyć drzwi, wiodące na schody, otworzył nagle drzwi wielkiej szafy i ukrył się między suknie i peniuary milady.

— Co pan robisz? — zawołała Ketty.

D'Artagnan, który już poprzednio przygotował sobie klucz, zamknął się w szafie, nie dając wcale odpowiedzi. I w tejże chwili usłyszał, jak drzwi, łączące oba pokoje, zostały gwałtownie otwarte.

— Cóż to znaczy? — wołała milady szorstkim głosem. — Śpisz, czy też nie słyszysz, że dzwonię?!

— Jestem, proszę pani — wołała Ketty, podbiegając na spotkanie swej pani,—jestem! — poczem obie weszły do sypialni milady.

Ponieważ jednak łączące drzwi pozostały otwarte, d'Artagnan mógł słyszeć, jak milady przez chwilę jeszcze łajała pokojówkę, poczem uspokoiła się i podczas gdy Ketty rozbierała swą panią, rozmowa zeszła na niego właśnie.

— Nasz Gaskończyk nie pokazał się dziś wieczorem — mówiła milady.

— Jakto? — pytała Ketty, — czyżby uciekał przed własnem szczęściem?

— Och, nie! Prawdopodobnie zatrzymał go pan de Treville albo pan des Essarts. Poznałam go już dobrze, moja Ketty, i trzymam go mocno...

— I cóż pani z nim zrobi?

— Co zrobię?.. Bądź spokojna, Ketty; jest między tym młodzieńcem a mną pewien porachunek, którego on nie domyśla się nawet... Niewiele brakowało, a byłby mię pozbawił zaufania Jego Eminencji... Och! pomszczę się strasznie!

— Sądziłam, że pani go kocha...

— Kochać go? Nie! Ja go nienawidzę!.. tego głupca, który miał w swem ręku życie lorda Wintera i nie zabił go, pozbawiając mię przez to trzystu tysięcy liwrów renty!...

— To prawda — odrzekła Ketty. — Syn pani jest jedynym spadkobiercą swego stryja i aż do jego pełnoletności władanie majątkiem pozostawałoby w rękach pani.

D'Artagnan, słysząc, jak ta słodka istota niekrępowanym już teraz szorstkim głosem odzywa się o nim gniewnie, że nie zabił człowieka, otaczającego ją przyjaźnią, przejęty był zgrozą.

— Dawno już — mówiła dalej milady — byłabym się pomściła na nim, gdyby nie to, że kardynał nakazał mi go ochraniać.

— Ale zato nie oszczędziła pani przynajmniej tej młodej kobiety, którą tak kochał...

— Ach! tej kupcowej z ulicy Grabarzy? Zdaje mi się, że już zapomniał o jej istnieniu, i zemsta moja przestała być zemstą.

Zimny pot pokrył czoło d'Artagnana: ta kobieta była poprostu potworem!

Chciał podsłuchiwać dalej, ale, na nieszczęście, przebieranie już się skończyło.

— Możesz teraz odejść — rzekła milady. — Jutro rano postaraj się otrzymać odpowiedź na list, który ci dałam.

— List do pana de Wardes? — spytała Ketty.

— Tak jest, do pana hrabiego de Wardes.

— Otóż to! — zauważyła Ketty — na niego patrzy pani wcale inaczej, aniżeli na tego biednego pana d'Artagnana...

— Możesz odejść — rzekła milady. — Nie lubię uwag.

D'Artagnan usłyszał, jak drzwi od sypialni się zamknęły i jak milady przekręciła dwukrotnie klucz w zamku. Ketty bardzo ostrożnie zamknęła również od swojej strony drzwi na klucz, d'Artagnan zaś wyszedł z szafy.

— Mój Boże! — rzekła do niego szeptem Ketty, — co się z panem dzieje? jesteś pan tak strasznie blady...

— Wstrętna istota! — szepnął d'Artagnan.

— Cicho! cicho! — mówiła Ketty. — Tylko cienka ściana dzieli nas od pokoju milady; słychać tam każde słowo jakie się tutaj wymawia.

— Właśnie dlatego ani myślę stąd wychodzić — oświadczył d'Artagnan.

— Jakto? — spytała Ketty, oblewając się rumieńcem.

— A raczej wyjdę, ale... nieco później.

I mówiąc to, przycisnął Ketty do piersi. Nie mogła się już dłużej opierać i zresztą opieranie się spowodowałoby hałas: musiała uledz.

Był to odruch zemsty nad milady i d'Artagnan pojął, że słusznie nazywa się zemstę rozkoszą bogów. Wszakże, gdyby był miał odrobinę uczucia, byłby się zadowolił tym nowym podbojem; ale, niestety, pochłonęła go całego ambicja i pycha. Na pochwałę jednak młodego człowieka należy przyznać, że zdobywszy w ten sposób wpływ na Ketty, pomyślał przedewszystkiem o tem, aby dowiedzieć się, co się stało z panią Bonacieux. Lecz biedna dziewczyna zaklęła się, że nie wie o niczem i że pani nie wyjawiła jej bynajmniej całej tajemnicy. Wyrździła też Ketty przypuszczenie, że pani Bonacieux zostaje przy życiu.

Nie wiedziała również piękna pokojówka, z jakiego powodu milady omal nie straciła zaufania kardynała. Co do tego jednak d'Artagnan nie potrzebował się informować; wystarczyło, gdy sobie przypomniał, że widział milady na pokładzie zatrzymanego statku, w chwili, kiedy opuszczał Anglję i domyślał się teraz, że chodziło tu niewątpliwie o djamentowe zapinki.

Najoczywistszem wszakże z całego sto sunku milady do d'Artagnana było to, że nienawiść jej do niego, nienawiść głęboka i niehamowana, miała swe główne źródło w tem, że nie zabił jej szwagra.

Nazajutrz d'Artagnan odwiedził znowu milady. Zastał ją w bardzo złym humorze; widocznie spowodował to brak odpowiedzi od pana de Wardes. Wchodzącą Ketty przyjęła milady nader surowo. Pokojówka zaś rzuciła młodzieńcowi spojrzenie, jakgdyby chcąc powiedzieć: „Widzisz, co muszę cierpieć dla ciebie!"

Pod koniec wszakże wieczoru piękna lwica złagodniała nieco; z uśmiechem słuchała czułych słówek d'Artagnana i nawet dała mu rękę do ucałowania.

Wychodząc z jej salonów, d'Artagnan nie wiedział zgoła, co sądzić o wszystkiem. Ponieważ jednak niełatwo można go było wyprowadzić z równowagi umysłu, więc i tym razem jej nie utracił, a zalecając się do milady, układał z głowie pewien mały plan.

Spotkał Ketty przy bramie i tak, jak dnia poprzedniego, poszedł do niej. Tu dowiedział się od pięknej dziewczyny, że milady wyłajała ją surowo, nie mogąc się doczekać listu i zarzuciła, iż opieszałość jej jest tego powodem — nie mogła sobie bowiem inaczej wytłumaczyć milczenia hrabiego de Wardes. Wreszcie rozkazała jej jutro rano zanieść do hrabiego trzeci list z rzędu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Georgie Faut'a, wzięto przez pomyłkę za zaginionego chłopczyka Coughlin'a, którego dotąd nie odnaleziono

SANATORJUM ZWIĄZKU KAS CHORYCH W BYSTREJ

W sobotę 23 maja nastąpiło otwarcie sanatorjum dla piersiowo chorych w Bystrej koło Bielska. Sanatorjum to znajduje się obecnie w rękach krakowskiego Związku Kas chorych, który nabył je od II grupy przymusowego stowarzyszenia górników zagłębia ostrawsko-karwińskiego w październiku ubiegłego roku.

Uroczystość otwarcia zagaił przewodniczący zarządu okręgowego Związku Kas chorych w Krakowie dr. R. Kunicki, który w serdecznych słowach powitał przybyłych gości i delegatów. Następnie przemówił reprezentant dyrekcji Okręg. Urzędu ubezpieczeń we Lwowie dr. Szkodziński, który podniósł, iż otwarcie sanatorjum w Bystrej jest jednym jeszcze więcej dowodem, iż Kasy chorych chlubnie i z pożytkiem spełniają swe zadanie. Walka z gruźlicą — to walka z wrogiem ludzkości i z tą chorobą, która największej ofiar zbiera z szeregów proletarjatu. Mówca życzy nowo-otwierającej się instytucji, by spełniła swe zadanie i by wielu ludzi pracy mogło w sanatorjum Związku Kas chorych w Bystrej odzyskać utracone zdrowie.

Sanatorjum w Bystrej położone jest w prześlicznej podgórskiej okolicy zachodniego Beskidu, odznaczającej się świeżem i zdrowem powietrzem, o cztery godziny jazdy koleją od Krakowa.

Obszar sanatorjum obejmuje 27 mórg, na których mieszczą się jego zabudowania, oraz 15 z górą mórg parku i ogród. Główny budynek zakładu w Bystrej został przez Związek Kas chorych w Krakowie z gruntu odrestaurowany i wyposażony jest w urządzenia lecznicze naj nowszej doby. Prócz głównego budynku, który obecnie będzie mógł pomieścić około 120 osób, znajdują się w budowie trzy pawilony dla chorych. Po wykończeniu ich i oddaniu do użytku, sanatorjum w Bystrej będzie mogło pomieścić do 500 chorych.

W głównym budynku sanatorjum znajdujemy zakład wodoleczniczy, łazienki kąpieli borowinowych, gazowych i elektrycznych. Na parterze budynku znajduje też pomieszczenie Zakład Zanderowski, sala lamp kwarcowych i sala roentgeniczna. Na pierwszem piętrze znajdują się sale chorych, urządzone według najnowszych wymogów hygjeny, umywalnie wykładane kaflami z porcelany i sala bawialna. W całym zakładzie jest zaprowadzone centralne ogrzewanie. W osobnym pawilonie mieszczą się: izba przyjęć dla chorych, gdzie przebywają przed badaniem ich przez lekarza, oddział izolacyjny i łazienki. Bielizna każdego chorego przybywającego do zakładu poddaną jest dezynfekcji. Prócz tego posiada zakład magazyn, zajmujący osobny budynek, werandy oraz terasę dla kąpieli słonecznych.

Zarząd sanatorjum w Bystrej planuje też na przyszłość urządzenie własnej turbiny, którąby dostarczała zakładowi oświetlenia i wody.

Jeżeli zważymy, iż sanatorjum nabył krakowski Związek Kas Chorych w stanie zupełnego zaniedbania przed paroma miesiącami — wyniki pracy nad wyposażeniem go i wyrestaurowaniem są naprawdę już dziś nadzwyczajne.

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

Wiadomości z New Jersey

JERSEY CITY

Zawiadomienie

Niniejszem zawiadamiam szanownych towarzyszy i towarzyszki, iż posiedzenie dyskusyjne Oddziału im. L. Waryńskiego, Z. S. P. odbędzie się w poniedziałek, dnia 15-go czerwca, o godzinie 8-ej wieczorem, w Domu Polskim, przy Brunswick St.

Na posiedzeniu tymże towarzysz z New Yorku wygłosi odczyt, na temat bardzo zajmujący. Wobec tego sądzę, iż towarzysze i sympatycy przyjdą wysłuchać wywodów prelegenta.

SEKRETARZ ODDZIAŁU.

P. S.—Towarzysze i obywatele którzy nie uiścili się z biletów lub pieniędzy z pikniku, mogą to uskutecznić na posiedzeniu.

Baczność Mechanicy w Jersey City, N. J.

Niniejszem zawiadamia się wszystkich członków, iż posiedzenie miesięczne filji Stowarzyszenia Mech. odbędzie się w niedzielę dnia 14go czerwca, punktualnie o godzinie 10 rano, w Domu Polskim przy Bruns wick ulicy.

Obecność wszystkich akcjonarjuszy jest pożądana.

A. Borysiewicz.
sekretarz.

SPRAWY STOW. MECH. POLSKICH

W odpowiedzi przedstawicielom, członkom i delegatom, którzy zapytują się listownie i zgłaszają się osobiście w sprawie organizacji Stow. Mech. Pol., czy Dyrekcja i biuro zostały już przeniesione do New Yorku i czy weszli czterej nowi dyrektorzy, tak jak było uchwalone na ostatniem Zjeździe Stow. Mech. Polskich, zawiadamiam, że „dobra wola" tak z jednej jak i z drugiej strony nie została dotrzymana.

Przedstawiciele, członkowie, jak również delegaci z ostatniego Zjazdu Stow. Mech. Polskich z Filadelfji, Pa., Boston, Mass., Cleveland, Ohio, Grenwich, Conn., Nebraska, New York i New Jersey, domagają się zwołania konferencji, czy też nadzwyczajnego zjazdu Stow. Mech. Polskich na dzień 4-go lipca b. r.

Zawiadamiam członków komitetu okręgowego na stan New York i New Jersey, iż posiedzenie w tej sprawie odbędzie się w niedzielę, dnia 14 czerwca, b. r. o godzinie 10 rano, w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Pl. (East 8 ulica), New York, N. Y. Jak również proszę tych członków, którzy w swoim czasie złożyli po $10 na wymianę swych akcji, a takowych nie nadesłali do wymiany, o zgłoszenie się po otrzymanie pieniędzy lub też żeby przynieśli swoje akcje do wymiany członkowie, którzy zapytują się, jak dużo zostało wymienionych akcji nowej organizacji, liczba nie przekracza tysiąca, a dla czego dyrekcja nie ogłasza tych członków, którzy wymienili swoje akcje, ich imiona, co też było żądane na Zjeździe, to jest sekret dyrekcji tej korporacji.

Sekretarz Komitetu Okręg.
Tad. Zieliński
176 Webster Avenue.
Jersey City, N. J.

PASSAIC

Posiedzenie administracyjne Oddziału Ossowskiego, Z. S. P., odbędzie się w niedzielę, dnia 14 czerwca, b. r. o godzinie 10-ej rano, w Domu Ludowym Polskim, przy Monroe ulicy.

Proszeni są wszyscy towarzysze, żeby się stawili na posiedzenie; sprawy są bardzo ważne, które muszą być załatwione na posiedzeniu.

Pokażcie towarzysze wyrobienie organizacyjne i obowiązki organizacyj.

Zarząd Oddziału.

Piknik Oddziału Ossowskiego

Czy Wy. wiecie o tem, że teraz sezon pikników?

Jeżeli kto nie wie, to niechaj czyta rozporządzenie osobistości municypalnych.

Uwaga:

Socjaliści w Passaic, N. J. urządzają wielki „Piknik", dnia 28-go czerwca br., tj. w niedzielę, po południu, od godziny 3:30. w Belmont Park pn. 222 River Road Garfield, N. J.

PROGRAM:

Kręglelnia, chuśtawki dla dzieci, loterja, „confetti", wyścigi w workach, bieg do mety na jednej nodze, bieg z orzechami i wiele innych ciekawości.

Na tym pikniku rozegrany zostanie prawdziwy lis wypchany, wartości $60.00.

Oprócz tego różne chłodzące napoje, kiełbaski z kapustą i kapusta z kiełbaskami stanowić będą uzupełnienie tej prawdziwej wiejskiej zabawy.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że socjaliści zaangażowali najlepszych grajków, ażeby rżnęli od ucha, każdy wie, że będzie to zabawa nielada.

O liczny udział uprasza.

Oddz. Ossowskiego Z. S. P.
w Passaic, N. J.

Piknik T-wa Śpiewu Chopin

Oddawna zapowiedziany piknik T-wa Śpiewu Chopin, odbędzie się w niedzielę, dnia 21-go czerwca, w Belmont Parku, w Garfield, N. J.

Że goście będzie wiele, tego się spodziewa komitet, przeto program niespodzianek został starannie opracowany. Muzyka, zabawy towarzyskie, tańce, wyścigi kawalerów i panien, oraz grywki i t. p. są tylko wyjątkami z programu.

Spieszmy więc wszyscy!

Zabłądził

George Thompson, Murzyn, z Hoboken, N. J., jadąc do domu z Paterson, N. J., wysiadł z tramwaju w Passaic, N. J., będąc pod wpływem alkoholu. Biedak błądząc po ulicach, zaczepiał przechodniów, wymyślając niejednemu za to, że nie mógł wskazać mu drogi do jego domu. Dopiero gdy spotkał policjanta, dowiedział się, że jest w Passaic. Mocno niezadowolony Murzyn, począł się bić z policjantem i niedługo potem znalazł się w celi więziennej.

NEWARK

Wypadek automobilowy

Uderzona przez samochód, przy narożniku Belmont Ave. i Spruce St., wczoraj Julja Cieszkowicz, lat 50, z pn. 150 Belmont Ave., doznała złamania prawej nogi i kilka ran na ciele. Automobilista, S. A. Kirs..., który Cieszkowiczową najechał, odwiózł ją do szpitala Beth Israel, skąd po opatrzeniu jej ran, odstawił ją do domu.

Znalazł dziecko na schodach

— Zaopiekuj się tem dzieckiem, albo nabawisz się kłopotu.

Z temi słowy na karteczce, przypiętej do walizki, rzucił ktoś w oczy niemowlę, niemowlę Frank J. Bruno, gdy ten schodził po schodach. ze swego domu w Raritan, N. J. — Nie masz dzieci, dalej pisało na kartce. — Jeżeli zastosujesz się do tego wymagania, będziesz szanownym.

Bruno nie wie czy to jemu ktoś przysłał niemowlę, czy też jednej z trzech innych rodzin, zamieszkałych w tym samym domu. Nie mając innego wyjścia, odesłał on dziecko policji, która oddała je do szpitala.

Piknik Placówki Weteranów Armji Polskiej

Będziemy się bawić. i to na całą parę!

Kiedy?

Ano, w sobotę, dnia 1-go sierpnia.

Gdzie?

W polskim parku "Speedway" w Irvington, N. J.

Że się wszyscy ubawimy bez miary, to wiadoma rzecz, wszak to będzie piknik, Placówki Weteranów Armji Polskiej.

Muzyka będzie co się zowie, bo orkiestrę zaangażowano pierwszorzędną. Nadto, ktoś powróci z pikniku z wygranym, pięknym gramofonem, który będzie rozlosowany w tym dniu.

Zatem, wszyscy sypniemy na piknik "wojaków" i by wygrać gramofon!

Komitet dokłada wszelkich starań, przygotowując piękny program niespodzianek, by wrażenia miłe z pikniku, wszystkim na długo pozostały w pamięci.

Wycieczka "Harmonji"

Jak starym zwyczajem, tak i w bieżącym roku, T-wo Śpiewu "Harmonja" urządza wycieczkę do gaju ob. Lewandowskiego, w Pinebrook, N. J., w niedzielę, dnia 26-go lipca.

Bliższe szczegóły ukażą się na tem miejscu w niedalekiej przyszłości.

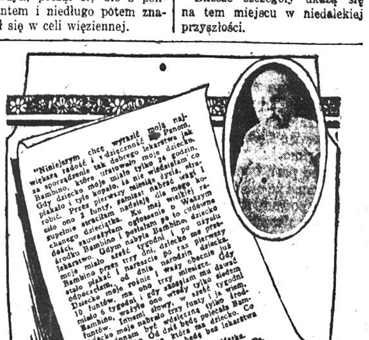

Świadectwo Wdzięcznej Matki

List powyżej podany sam za siebie twierdzi. Jest takowy tylko jednym z wielu dobrowolnych komunikatów, jakie my otrzymujemy, o szczęśliwych rezultatach, osiągniętych przez użycie środka Bambino, przeciw zatwardzeniu, kolkom i biegunce.

Bezpłatna próbka środka Bambino i Dra. Richtera Książeczka dla Matek będzie chętnie wysłaną każdemu, kto po to napisze. Bambino sprzedawane jest we wszystkich aptekach po 35c butelka lub można nabyć wprost z laboratorjum.

F. AD. RICHTER & CO.
Berry & South 5th Sts., Brooklyn N. Y.

Niniejszem mamy zaszczyt donieść Szan. Polonji, iż otrzymaliśmy pozwolenie otworzyć Polsko-Amerykańską Szkołę Detektywów i owa została zainkorporowana według praw Stanu New Jersey. Kierownicy szkoły są następujący:

J. NICHOLAS, Prezes
M. POPIEL, Wice-Prezes
L. HOLUB, Sekretarz-Skarbnik

Otóż nadarza się sposobność starszym i młodszym, tak mężczyznom jak i kobietom do wyuczenia się na detektywów. Zaznajamiamy ze wszelkiemi sprawami amerykańskiemi.

Dla wygody tych którzy pracują, kursa dawane będą wieczorami.

Po bliższe szczegóły proszę się zgłaszać się osobiście lub listownie do

Commercial Detective School
942 Broad Street, Newark, N. J.

Nowy Swiat

Published Daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

M. F. WĘGRZYNEK, Publisher and President, W. BŁAŻEWICZ, Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$6.50	Rocznie	$6.00
Six Months	3.50	Półrocznie	3.00
Three Months	2.00	Kwartalnie	2.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	1.50	Półrocznie	1.50
Three Months	.75	Kwartalnie	.75
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$9.00	Rocznie	$9.00
Six Months	4.75	Półrocznie	4.75
Three Months	2.75	Kwartalnie	2.75
NEW YORK CITY Daily Excluding Sunday		W NEW YORKU Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	5.50	Półrocznie	5.50
Three Months	3.00	Kwartalnie	3.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$3.25	Rocznie	$3.25
Six Months	1.75	Półrocznie	1.75
Three Months	1.00	Kwartalnie	1.00
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$12.00	Rocznie	$12.00
Six Months	6.50	Półrocznie	6.50
Three Months	3.50	Kwartalnie	3.50

MAIN OFFICE:
94 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 15th i 16th Street'u)
Telephone Stuyvesant 6493

BROOKLYN BRANCH:
586 Manhattan Avenue
Telephone Greenpoint 0925

SPRAWA MAROKAŃSKA

Awantura marokańska, rozpoczęta na wielką skalę przez Abd-el-Krima przed cztrema laty, wytwarza coraz poważniejsze komplikacje.

Abd-el-Krim, stojąc na czele bitnych plemion maurytańskich, właściwiej mówiąc, mieszaniny Maurów, Berberów i innych ras, która nosi ogólną nazwę Kabylów, w roku ubiegłym pobił na głowę Hiszpanję. Z tej części Marokka, która znajduje się pod protektoratem Hiszpanów, ci ostatni zostali wyparci, zachowując jedynie skrawek terytorjum przy Morzu Śródziemnem.

Abd-el-Krim, na tym sukcesie nie zatrzymał się. Po pobiciu Hiszpanji, zabrał się do drugiej, znacznie większej części Marokka, nad którą protektorat rozciąga Francja.

Wojna jednak z Francją jest cokolwiek trudniejsza dla Abd-el-Krima, niż wojna z Hiszpanją. Wojska kolonjalne francuskie, jedne z najlepszych wojsk na świecie, ofensywę Kabylów z punktu powstrzymały. Od paru miesięcy Francuzi zajmują pozycje czysto obronne. Nie mogą atakować nieprzyjaciela, ponieważ atak zaprowadziłby ich na terytorjum hiszpańskie, co niechętnie przyjęłaby Hiszpanja, a bardziej jeszcze Anglja.

Narazie więc akcja Francuzów ogranicza się głównie do obrony stolicy Marokka, Fezu, no i do koncentrowania wszystkich rozporządzalnych sił, przeciw doskonale uzbrojonej i znakomicie dowodzonej armji Abd-el-Krima.

Ale co dalej?

Sprawa marokańska urasta do zagadnienia szerszego znaczenia. To nie ulega najmniejszej wątpliwości. Do Riffanów Abd-el-Krima przyłączają się inne plemiona Kabylów. Mniej działa armata, niż agitacja wśród zawsze skłonnych do powstań marokańczyków. Lecz to nie jest najważniejsze.

Zasadnicze niebezpieczeństwo sytuacji marokańskiej polega na tem, że za Kabylami znajdują się czynniki, których bardziej obawiać się musi Francja, niż armji Abd-el-Krima.

Przed paru tygodniami, dzięki komunistom, omal że nie upadł rząd Painleve'go właśnie z powodu sprawy marokańskiej.

Niema dwuch zdań, co do roli, jaką odgrywają w tej sprawie Sowiety. Uderzenia w Marokku, osłabią Paryż, a o to właśnie chodzi Moskwie. Bolszewicy działają na różnych frontach. Po nieudanej próbie zrewoltowania Bałkanu, są czynni gorączkowo w Chinach. Nie próżnują w Afganistanie i Beludżystanie, trzymając w naprężeniu Anglję.

Jednocześnie wykorzystują sytuację w Marokku, wiedząc, że im więcej kłopotów stworzą mocarstwom w ich kolonjach, tem łatwiej da się wywołać zaburzenia na własnych ich terytorjach w Europie.

Jaki udział mają w marokańskich awanturach Niemcy, sprawdzić trudno. Faktem jest jednak, że Abd-el-Krim rozpuszcza wśród Kabylów pogłoski o tem, iż Francja nie będzie mogła przeciw nim silniej wystąpić, gdyż w najbliższym czasie rozpoczną z nią wojnę nad Renem, Niemcy. Sprytny marokańczyk przyswoił sobie, jak widać z tego, wszelkie metody propagandy europejskiej, co niezawodnie znajduje ciche poparcie w Berlinie, większe nawet może, niż w Moskwie.

Francja wobec takiej sytuacji musi się zdecydować na energiczniejszą akcję. Dalsze kunktatorstwo, polegające na obronie, jest bardzo kosztowne i skończyć się może bardzo smutnie dla Francji.

Lecz ofensywa, jak zaznaczyliśmy wyżej, musi być połączona z przekroczeniem granicy i rozegrana decydująco na terytorjum Abd-el-Krima, to znaczy terytorjum, które znajduje się obecnie tylko nominalnie pod protektoratem Hiszpanji.

Są wiadomości, że oba państwa doszły w tej sprawie do porozumienia. Ofensywa ma być wykonana wspólnie i prowadzona na olbrzymim froncie z jednoczesną blokadą portów, przez które Abd-el-Krim otrzymuje broń i amunicję.

Premjer francuski Painleve udał się aeroplanem do Marokka, ażeby na miejscu zbadać sytuację.

Tymczasem raduje się głośno Moskwa. Zadowoleni są Niemcy. A nie rozpaczają bynajmniej Włochy i Anglja, które w sprawie marokańskiej pragnęłyby widzieć osłabienie mocarstwowego prestige'u Francji.

wb

TĘSKNOTA CZECH DO „NORMALNEGO" STOSUNKU Z ROSJĄ

Sympatje rosyjskie w Czechach, wypływające rzekomo z poczucia plemiennej solidarności wszechsłowiańskiej przechodzą dzisiaj chwile zmagania się z obawą bolszewizmu i z odrazą do rządu sowietów. Idealne motywy „braterstwa słowiańskiego są, jak były zawsze, jedynie pokrywką pobudek i przyczyn, bardziej „praktycznych". Powodem dawniejszym było szukanie w potężnej Rosji punktu oparcia w walce z Niemcami, racją dzisiejszą jest naturalny apetyt na rynki rosyjskie i ewentualne znakomite korzyści ekonomiczne. Czysta i idealna miłość słowiańska przejawiały się zapewne i w stosunku do innych narodów w równym, a nawet czystszym stopniu słowiańskich.

Tymczasem niedawna i niezagojona jeszcze sprawa zagarniętej części Śląska Cieszyńskiego, czegoś zupełnie innego dowodzi w tej materji. Tyle w nawiasie odnośnie do miłości braci Czechów. Tęsknota ściśle praktyczna do zbliżenia się z Rosją napotyka w skomplikowanym momencie obecnym na znaczne zapory. Należałoby uznać rząd sowietów. Sprzeciwia się temu, jak najbardziej stanowczo partja demokratów narodowych.

Prawica czeska w parlamencie przez usta swego obecnego przywódcy dr. Kramarza wypowiada zdanie, iż bolszewicy przeszkadzają bezwzględnie do gospodarczego odrodzenia się Rosji, a co zatem idzie do powrotu normalnych stosunków ekonomicznych w całej Europie. Do szkodników tych przeto nie można wyciągnąć dłoni. Dr. Kramarz znany ze swych długoletnich uczni filo-rosyjskich dodaje jednak, iż po spodziewanem z czasem zaniku bolszewizmu domagać się będzie aljansu z rosyjską bracią słowiańską. Benesz, minister spraw zagranicznych nie wypowiada żadnych zastrzeżeń, jest osobiście zwolennikiem uznania rządu sowieckiego. W niedawnej przemowie w parlamencie dał nawet do poznania, iż niedawno zawarty traktat handlowy z Polską, ceni przedewszystkiem, jako gwarancję tranzytu do Rosji, co jest dla Czech rzeczą doniosłości pierwszorzędnej. Pomimo wpływów Benesza, przeprowadzenie uznania sowjetów nie wydaje się narazie rzeczą możliwą. Zbliżenie normalne z Rosją to jeszcze wciąż upragniona „muzyka przyszłości". Zresztą sama „brać słowiańska" w dzisiejszej postaci bolszewickiej zapędami swojemi w zakresie agitacji studzi zapał czeskich zwolenników solidarności słowiańskiej. Strajk komunistyczny w zagłębiu węglowem Ostrawy Morawskiej, był zorganizowany przez agentów rządowych rosyjskich i hojnie zasilany pieniędzmi z Moskwy. Prasa czeska twierdzi, iż Zinowjew osobistą odezwą telegraficzną zagrzewał strajkujących do wytrwania. Powodzenie strajku rozbiło się o opór umiarkowanego odłamu komunistów i tych ugrupowań, które stanowią „czeską partję pracy". Komitet wykonawczy w Moskwie ukarał umiarkowane skrzydło komunistów czeskich przez arbitralne wykluczenie z partji.

* * *

BRAK LUDZI ZDOLNYCH

Premjer W. Brytanji, Baldwin, stwierdził w jednej ze swych mów wielki brak zdolnych i wykształconych ludzi w Anglji. Jest to — jego zdaniem — wynik wojny, która pochłonęła całą generację ludzi, mogących teraz, w wieku lat 30 do 40, obsadzić najważniejsze posterunki rządowe i społeczne.

Temu to należy przypisać, iż nigdzie niemal na Zachodzie Europy niema wśród czołowych figur rządowych i społecznych nowych ludzi.

* * *

MOCNE ZAPROSZENIE

Angielski Sekretarjat Stanu do spraw Kolonji, ogłosił niedawno, że wódz plemienia Jezydów trzykrotnie uchylił się od przybycia na konferencję o granicach. Rząd angielski nie miał pono innej rady w stosunku do tego nieprzyjaciela konferencji pokojowych, jak wysłanie eskadry aeroplanów, która zbombardowała stolicę opornego szeika.

Dotąd niema wiadomości, czy ten „pacyfistyczny" argument, oddziałał na Jezydów, którzy według legendy oddają cześć religijną Złemu.

* * *

Francja przyznaje, że wojna z Maurami w Marokku jest prawdziwą wojną. To przyznanie świadczy, że Francuzi poważniej traktują sprawę i nie mają ochoty tak dostać w skórę od Maurów, jak dostali Hiszpanie.

NA WIDOWNI

Nadzieje wywalczenia lepszego i sprawiedliwszego niźli dziś porządku społecznego powinny związać się mocniej ze sprawą, na którą dotychczas nie zwracano dostatecznej uwagi. Przywódcy oficjalni ruchu robotniczego przeważnie poprzestają na wzywaniu do walki dzisiejszego pokolenia i na dążeniu do mniej lub więcej doraźnych zdobyczy. Jest to oczywiście koniecznem, gdyż samo wygłaszanie teorji i wykazywanie krzywd lub potrzeb niezaspokojonych wystarczyć nie może. Dopiero przy wyniesieniu haseł teoretycznych na pole czynu i w walce wyrabiają się siły. Z drugiej jednak strony nie może sobie obiecywać znaczniejszego zwycięstwa człowiek nieprzygotowany umysłowo i moralnie na miarę czekających go zadań. Klęski i zawody w zmaganiu się o polepszenie warunków życia szerokich sfer pracujących wynikają bardzo często z braku tężyzny, samodzielności i wyrobienia w szeregach bojowników. Trzeba zatem obok prowadzenia akcji dnia dzisiejszego przygotować dzielniejszych, odporniejszych i bardziej inteligentnych ludzi do walki — jutro. Należy wychować ludzi, którzy by umieli, postępować solidarnie w zwartym szyku, **myśleć** samodzielnie i patrzeć na świat szeroko bez uprzedzenia, strachu, komunałów przekonaniowych i przesądów. Największą wartością, a co za tem idzie, siłą człowieka — jest jego indywidualny zasób **twórczy.**

Każde normalne dziecko posiada w sobie dużo wrodzonej twórczości i świat byłby już wyglądał inaczej, gdyby tego twórczego uzdolnienia nie zabijało wadliwe wychowanie albo przedwczesna ciężka praca i nie dola. Dlatego też, pragnąc, by sprawiedliwszy ustrój społeczny nie pozostawał przez nieskończenie długie lata li tylko w dziedzinie ideału, jąć się potrzeba, jako rzeczy najdonioślejszej odpowiedniego wychowania przyszłej sfery pracującej.

Na tem polu robi się już dużo w organizacjach robotniczych i postępowo-społecznych w Europie. Polska nie zajmuje w tym względzie miejsca w szeregach tylnych. Przeciwnie posiada na rachunku swym zaszczytnym wiele dorobku, o którym powinnoby być — głośniej, że przytoczymy tu narazie choć by tylko nadzwyczajnę wyniki osiągnięte przez warszawskie „Kursy dla Wszystkich", gdzie się kształci wieczorami młodzież pracująca i samodzielne Koła Młodzieży Wiejskiej. W Stanach Zjednoczonych, gdzie żywioł robotniczy jest naogół znacznie mniej wyrobiony ideowo niźli w starszych krajach europejskich, uwagę na przygotowanie przyszłych pokoleń zwróciła najwcześniej grupa jednostek, która z poparciem kilku związków zawodowych (unji) zorganizowała Szkołę Nowoczesną (Modern School) w Stelton, N. J. Szkoła ta przez lat kilka była unikatem, nie mogącym roztoczyć szerokich kręgów wpływu, obecnie jednak doczekała się współdziałania dwu innych ośrodków ożywionych tą samą ideą wychowania dzieci i młodzieży z klas pracujących na **ludzi twórczych.** Jednym z ośrodków tych jest szkoła na wsi zorganizowana na farmie ofiarowanej w tym celu przez Williama M. Fincke i jego żonę. Rzeczona farma znajduje się w Manumit, Pawling, N. Y. Dzieci pobierają tam naukę szkolną w ciągu kilku godzin porannych, resztę dnia zapełniają im zajęcia praktyczne, wykonane o ile możności samodzielnie, gdyż wychowańcy biorą udział w odpowiedzialności za zarząd i bieg gospodarstwa. Pozatem posiadają samorząd w zakresie wszystkich swoich spraw wewnętrznych. Zasada przewodnia zmierza do tego, aby się przy życzliwej pomocy starszych i pod ich ogólnym kierunkiem wychowywali we wszystkich szczegółach sami i również pod tą ogólną opieką uczyli się zarządzać produkcją gospodarczą. Drugim najnowszym przyczynkiem do wyrabiania twórczości, wszechstronnej dzielności i prawdziwej inteligencji w młodzieży jest „Młody Ruch Amerykański" (Youth Movement in America) wzorowany na analogicznych wzorach kontynentu europejskiego. Zapoczątkowało go grono działaczy i wychowawców z organizacji Pracy. Działalność wychowawcza prowadzi się w klubach młodzieży i obozach letnich. Hasłem przewodniem inicjatorów Ruchu jest udzielanie pomocy i poparcia twórczym i krytycznym właściwościom dzieci, aby umysły ich uwolnić od więzów przesądów albo strachu i uczynić każde z nich w przyszłości siłą świadomą, współdziałającą przy przebudowie świata.

„Wierzymy, powiadają inicjatorzy, iż zbawienie społeczeństwa zawisło od wykorzenienia niszczycielskiego ducha militaryzmu i nienawiści międzynarodowych i od położenia kresu wyzyskowi człowieka przez człowieka".

J. M. P.

Z PRASY I O PRASIE

„Naprzód" krakowski występuje przeciwko nieustannemu żądaniu kredytów państwowych przez sfery posiadające.

„Państwo bezpośrednio czy pośrednio przez Bank Polski ma dać kredyty, rozumie się długoterminowe i tanie, na „uruchomienie" przemysłu, na wspomożenie rolnictwa nawozami sztucznymi i ziarnem dla umożliwienia mu wywozu, dla handlu dla uniezależnienia go od wrogiego kredytu prywatnego. Ponieważ skarb państwa nie ma pieniędzy, sfery powyższe gotowe są zadowolić się jego gwarancją w jednym z banków państwowych, nie troszcząc się o to, że gwarancja taka oznacza powiększenie obiegu banknotów, który nie może u nas równocześnie się odbywać z powiększeniem pokrycia.

Krzyk ten o kredyty jest zbyt jednomyślny, aby miał być uważany za krzyk z głębi serca, za wyraz rzeczywistej potrzeby krzyczących. Wiadomo, że przemysł, rolnictwo i handel, mimo rozbieżności interesów, złączone są w wspólnej organizacji Lewiatanem zwanej. To też krzyk o kredyty rozlega się z potęgą gromu, odpowiednią do bajkowego potwora, którego sobie świat interesów wybrał na patrona".

„Naprzód uznaje częściową słuszność argumentów, któremi przemysł i rolnictwo obszarnicze popiera swe żądania."

„Nie myślimy zaprzeczać, że w powyższych i innych argumentach szukających kredytu mieści się część prawdy. Nie milczeliśmy o przesileniu w przemyśle i handlu, o niedomaganiach w rolnictwie — przeciwnie gruntownie omówiliśmy te sprawy, bez względu na to, że w dotyczących sferach mało mamy przyjaciół. Bo też nie o przemysłowców czy kupców lub rolników nam chodzi, ale o przemysł, handel i rolnictwo jako warsztaty pracy dla setek tysięcy ludzi.

Inna jednak sprawa uznawać słuszne żądania tych sfer, a inna rozczulać się ich lamentami, które po największej części są wynikiem spekulacyjnych momentów. — Nasz świat przemysłowo-rolniczo-handlowy miał świetne czasy właśnie wtedy, gdy korzystał z nieograniczonych kredytów, dawanych mu przez państwo w złej wprawdzie walucie, ale spłacanych w jeszcze gorszej. Setki miljardów marek szły na alimentowanie przemysłu i rolnictwa, a cóż z nimi zrobiono? Na palcach można policzyć te fabryki i te gospodarstwa rolne, które tych miljardów użyły na remont a tem mniej na inwestycje, żyło się w zaślepieniu, że potop markowy nigdy nie wyschnie".

Po „wyschnięciu" tej fali i przy nastaniu okresu sanacji finansowej, sfery posiadające, nie chciały zrozumieć zmiany położenia.

„Jednej z licznych deputacyj tych sfer, które go bezustannie nachodziły, oświadczył, p. Grabski, że państwo nie uchyla się od obowiązku poparcia prywatnej inicjatywy dla walki z przesileniem gospodarczem, ale obowiązek ten musi się mieścić w granicach prawa. Co znaczy udzielanie kredytu? Znaczy wydrukowanie nowych banknotów przez Bank polski. A skąd wziąć pokrycie na nowe banknoty, kiedy równocześnie waluty (dolary) ciągle z Banku odpływają jako następstwo biernego bilansu handlowego? Złoty dotąd utrzymuje się tylko dzięki temu, że Bank polski mógł wypełniać wszystkie zobowiązania naszego importu w obcej walucie z jednej i utrzymaniem pokrycia w wysokości ponad przepisanych statutem 30 proc. z drugiej strony. Zaniedbanie w jednym lub drugim kierunku natychmiast odbiłoby się na złotym z tym skutkiem, że obok przesilenia gospodarczego mielibyśmy i przesilenie walutowe".

Lamenty sfer przemysłowych i agrarnych, jednakże nie ustają: interes prywatny przeważnie zrozumieć nie chce, iż podporządkować się powinien interesowi publicznemu. Artykuł „Naprzodu" zamyka się uwagą:

„Krzyk o kredyty będzie się tak długo rozlegał, dopóki rząd otwarcie nie powie, że uznaje konieczność, ale tylko w granicach możliwości i wyłącznie na cele produktywne".

W JUTRZEJSZYM
WYDANIU „NOWEGO ŚWIATA" NOWY DZIAŁ ROBOTNICZY P. T.:
„Z POLA PRACY"

Z POLSKI

WYSTAWA KSIĄŻKI POLSKIEJ

Lwów. — W pałacu sztuki na Placu Targów Wschodnich, otwarto wystawę, która jest doniosłym przyczynkiem do poznania obecnego stanu kultury w Polsce, daje bowiem przegląd wszystkich wydawnictw, które się ukazały w ostatniem trzecioleciu na obszarze Ziem Rzeczypospolitej. Wystawa obejmuje działy następujące: Książki dla młodzieży, podręczniki szkolne, dzieła historyczne, wydawnictwa wojskowe, dzieła z zakresu sztuki, techniczne, fachowe i naukowe z dziedzin rozmaitych, oraz mapy i nuty. Otwarcie wystawy odbyło się przy udziale władz państwowych i przedstawicieli świata kultury i nauki.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelniczce W. R. z Elizabeth, N. J. — Jeżeli żona nie ma papierów obywatelskich, nie może jechać do Europy za paszportem swego męża, który jest obywatelem. Musi brać paszport polski.

* * *

Czytelnikowi M. Z. z Brooklyna. — Dlaczego nie zwrócicie się szan. ob. wprost do szkoły Marji Konopnickiej. My o wewnętrznych sprawach tej szkoły, informacji nie posiadamy.

* * *

Czytelniczce K. P. z Lowell, Mass. Nowy kometa, którego odkrył niedawno polski astronom Orkisz, wcale nie grozi naszej ziemi. Oddala się od nas z olbrzymią szybkością, pędząc w przestworzach.

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
od 12 do 2 po południu
od 6 do 8.30 wieczór
w niedzielę do 1 po południu
311 East 10th Street, New York City

Dr. BRYAN
333 East 17th Street, New York City
pomiędzy First i Second Avenue's
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza.
Mężczyzn wyłącznie.
GODZINY:
Od 8-ej rano do 8-ej wieczorem.
W niedzielę od 9 rano do 1 po poł.

SPECJALISTA
Chorób Nerkowych, Żołądka Skórnych i Krwi
Dr. SCHWARTZ
124 E. 81st St., N. Y. City
GODZINY PRZYJĘĆ:—
10 rano do 7:30 wieczorem
W niedzielę 10 rano do 12:30

Telefon. Caledonia 9227.
Dr. Antoni S. Bogatko
LEKARZ
120 East 34th Street, New York, N. Y.
GODZINY:
Od 1 do 2 po południu
Od 5 do 7 wieczorem

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ
Leczenie elektrycznością i djagnozą za pomocą Promieni "X."
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i 6 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2828

Telefon, Watkins 5731
AKUSZERKA
Mówi po polsku
Trzydzieści lat praktyki
MRS. VOSAHLO
158 West 24th Street,
blisko Seventh Avenue
Wynagrodzenie Minimalne.

AKUSZERKA — MASSEUSE
praktykowała w
ZHITOMIR BIRTH HOSPITAL
KIEFF ZAITZEFF HOSPITAL
B. E. SHMULENSON
271 E. Broadway, 1 piętro, New York
Tel. Orchard 8121
SŁUŻY PORADĄ I POMOCĄ

Zatwardzenie
spowoduje cały szereg chorób. Nie lekceważcie taki stan.
SEVERA'S BALZOL
jest świetnym środkiem pomocniczym w niestrawności i na zatwardzenie. Znakomity wzmocniciel dla osłabionych ludzi
Ceny: 50 a 85 centów.
Próbujcie najpierw w aptece.
W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

FUTRA NA zamówienie SZYJĘ
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reparacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
1298 Lexington Ave.
pomiędzy 87th i 88th Street's
Telefon Lenox 6461.

Meble A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
pomiędzy 8th i 9th Street's
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 5248

220 EAST 14th STREET
NATIONAL AUTO SCHOOL
blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.

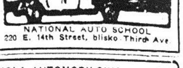

NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave

JEDYNA TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczór codziennie. W niedzielę od 11 rano do 3 po południu.

New York Automobile School, 228 Second Avenue, róg 14 Street, New York City.

Adam Krechowiecki

O TRON

Powieść Historyczna

(Ciąg dalszy).

— Nadzieję... nadzieję! — powtórzył Kalkstein, wodząc oczyma po czarnych mu rach kaźni. Ten sam wyraz zabrzmiał mu szyderstwem. On miał jej tyle i oto, co się stało!

Podniósł głowę wyżej i spojrzał w twarz małżonki. W mrocznem świetle, padającem z góry, zaledwie mógł dostrzedz rysy; wydała mu się trupio blada. Gdzie zniknął blask jej spojrzenia promienny?.

— W twoich oczach — ozwał się cicho — niema nadziei...

I począł te oczy całować namiętnie, długo, jakby pocałunkami tymi pragnął w nich dawny wywołać blask.

Lecz zbliżył się Knopf i rzekł:

— Więzień jest osłabły... wzruszenia szkodzą... może wina?

Podawał blaszankę, napełnioną kwaśnem winem. Kalkstein wypił je wszakże chciwie; zawsze lepsze było, niż stęchła woda. Odetchnął i ozwał się do Marji.

— To jest dobry człek... On mi wiele świadczy... wiele...

Marja podniosła oczy na Knopfa. Ujrzała twarz uśmiechniętą, ale we wzroku jakiś zimny, stalowy blask, jak ostrze sztyletu. Widziała go zresztą nieraz w pełnem świetle, nie w tej mrocznej kaźni i czuła do niego mimowolny wstręt. Ten jego uśmiech przejmował ją lękiem. Chciała pochylić się ku Kalksteinowi i szepnąć: — Nie wierz... nie ufaj! Ale wstrzymała ją myśl, że ta ufność, to może jedyna pociecha więźnia, pocóż mu ją odbierać?...

Nie rzekła tedy nic, a Knopf ozwał się, patrząc przenikliwie na nią:

— Czas uchodzi... a wy wiecie, pani... co trzeba...

Kalkstein zatargał łańcuchami tak silnie, że Kryś porwał się i przytulił do muru z przestrachem.

Na słowa dozorcy krew zastygła w żyłach więźnia. Jakto, czas? on mógłby przeminąć? i ta chwila mogłaby się skończyć?

— Nie, nie, nigdy! — wołał.

A ona teraz ujęła go w ramiona i poczęła tulić, pieścić jak dziecko.

— Powrócę — mówiła — a potem ty do nas wrócisz... Trzeba jeno, widzisz, abyś powiedział... abyś napisał list do senatorów polskich, że... że...

Nie mogła dokończyć, coś ją w gardle dławiło. I w tymże momencie uczuła, jak głęboko pada złe słowo w duszę ludzką; w tym momencie zadrżało jej na ustach pytanie: zali to prawda, co mówił Goerzke o żonie Baumgardta i powodach rzekomej zemsty skrzywdzonego małżonka?

Trwało to jedno mgnienie oka; wnet szeptem kończyła:

— ...Że to nie z woli Elektora porwano cię z Warszawy, że tego nie uczynił Brandt, jeno Baumgardt, mszcząc się... swojej krzywdy...

Wzrok jej, gdy to mówiła, z całą siłą utkwił w twarzy małżonka. Złe słowo kiełkowało w jej duszy; chciała wiedzieć, prze konać się, więc patrzyła przenikliwie a nieufnie, niemal ostro.

Ale Kalkstein leżał bez ruchu, na wznak, z szeroko otwartemi oczyma, jakby zrazu nie rozumiał. Nagle porwał się i krzyknął:

— To fałsz! fałsz!

A oczy Marji zabłysły niewymowną radością. Pochyliła się i chwyciwszy rękę małżonka w obie swoje dłonie, okrywała je pocałunkami.

— Tak, byłam pewna... wiem o tem— mówiła szeptem — ale co czynić?.. Napisz, jak chcą, aby wolność odzyskać.

Kalkstein znów padł na wznak, oczy zawarł i dyszał. Chciał jeszcze protestować przeciw temu kłamstwu, które uniewinnić miało Elektora, lecz zbrakło mu siły.

Ona zaś, zwróciwszy się do Krysia, rzekła:

— Proś, synku, aby ojciec twój chciał być wolny...

Chłopczyna z przestrachem przysuwał się do rodzica, lecz po chwili, znowu, jak wprzódy, objął go rączętami za szyję.

— Tatuś, tatuś! — powtarzał, chciej być wolny... chodź z nami!..

Pierś więźnia podniosła się gwałtownie głuchem łkaniem. Ogarnęła go martwota; nie mógł myśleć, to jeno czuł, że mu tchu brak i że dłużej takiej męczarni nie wytrzymałby. Na nalegania małżonki i Krysia, odpowiedział cicho:

— Dobrze, dobrze... jutro.

Knopf rzekł do Marji:

— Rozmowa skończona...

Nie opierała się, nie błagała, aby jej wolno było zostać dłużej, chociaż czuła, że dusza jej się rozrywa. Więzień leżał bez ruchu, z zawartemi powiekami, jakby obcy wszystkiemu, co się wokół niego działo; ona zaś całowała jego czoło, usta, włosy, ręce, kolana, a potem ujęła Krysia za rękę i wyszła cicho.

Kalkstein pozostawał długo jak martwy, a gdy się ocucił, wszystko to zdało mu się snem. Szeroko otwartemi oczyma spoglądał wokoło, a ujrzawszy siedzącego obok Knopfa, spytał:

— Gdzie oni?

Dozorca odrzekł:

— Małżonka wasza przyjdzie tu niebawem... przyjdzie po to, coście dać przyrzekli, po to pismo, które ma wrócić wam swobodę... Pamiętacie? Oto wszystko gotowe...

I pokazywał papier, inkaust, pióro.

Ach, tak! Teraz przypominał sobie dokładnie. I znowu zerwał się w nim bunt. Jakto, on miałby kłamstwem uniewinnić Elektora, całą winę zamachu zwalić na Baumgardta, aby kurfirst był nieodpowiedzialny wobec Króla i Rzeczypospolitej?.. Nie, nigdy!

Ale Knopf, pochyliwszy się ku niemu, począł mówić o żonie i o Krysiu. Chwalił go bardzo. Co za śliczny i rozsądny chłopczyna... będzie z niego pociecha. Chociaż biedny, mizeraczek... martwi się, do tatusia tęskni... On ogromnie widać miłuje tatusia... ciągle o nim mówi... Co to będzie za radość, gdy drzwi tej kaźni otworzą się i tatuś jego wyjdzie na wolność!..

Kalkstein słuchał i nagle, po chwilowym buncie opanowała go taka żądza swobody, iż w tem pragnieniu wszystkie inne zatonęły uczucia.

— To jedyny sposób — myślał — jedyny! Gdybym się opierał, zdusi mnie Elektor w tej kaźni, zdusi bez sądu... Wyzwolić się muszę, bądź co bądź!

Gdy więc Marja nazajutrz przybyła, tym razem sama, bez Krysia, powitał ją z ogromną radością i zaraz pisać chciał.

Knopf, aby mu to łatwiej przyszło, kazał wnieść światło i rozkuć prawe ramię więźniowi, a wedle instrukcji Goerzkego, sam owo pismo dyktował. Była jeszcze kwestja, do kogo ma być wystosowane; Goerzke zrazu chciał, aby do samego Króla, lecz Kalkstein stanowczo się sprzeciwił.

— Majestatowi kłamać nie będę! — zawołał.

Knopf pobiegł do komendanta, a Goerzke nie chcąc zbytniem naleganiem sprawy zepsuć, od tego żądania odstąpił, i zgodził się na list do podkanclerzego Olszowskiego.

Napisał go Kalkstein bez oporu; pisał spiesznie, gorączkowo, a skończywszy, osunął się w objęcia Marji.

— Wszystko to dla ciebie... dla was... — szeptał. — Chcę z wami być... wśród was umrzeć...

Złożył głowę na jej kolanach, patrzył na nią w górę i powtarzał:

— Ty jesteś rozkoszą moją... nawet tu, w tej kaźni... Idzie od ciebie światło, które duszę moją napawa.

A gdy Knopf, otrzymawszy pismo, chciał przerwać rozmowę, tedy Kalkstein, aby tę rozkosz przedłużyć, zapragnął pisać jeszcze do Wierzbowskiego biskupa, a potem do Elektora.

Goerzke się zgodził. Więc Kalkstein pisał jeszcze przez dwa dni. List do biskupa poznańskiego był takiej samej, co poprzedni, treści, a zaś w piśmie do Elektora powoływał się więzień na wydane mu i podpisane przez kurfirsta litteraе protectoriales, zaręczał, że od tego czasu nie popełnił nic, coby zasługiwało na karę i prosił o uwolnienie z twierdzy.

Nazajutrz jednak po napisaniu tej supliki, gdy Marja przybyła do kaźni, nie chciano już jej wpuścić, a więzień nadarem nie czekał... Szamotał się na łańcuchu, głową o ziemię bił i skowyczał z rozpaczy...

Goerzke zaś ręce zacierał i mówił do Knopfa:

— Teraz trzeba z tej rozpaczy skorzystać... Namówisz go do ucieczki, a gdy wszystko przygotowane będzie, my was przychwycim. Będzie powód do obostrzenia...

Knopf śmiał się z uciechy, tak go owa igraszka z więźniem radowała.

Komendant memelski natychmiast osobnego kurjera wysłał do Berlina z pismami Kalksteina, a dla Fryderyka Wilhelma był to prawdziwie radosny dzień, gdy je otrzymał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kłopot ze spaleniem zwłok maharadży indyjskiego

Maharadża Gualiorn, jeden z rzekomo, panujących książąt Indyj wschodnich, padł ofiarą wierności przepisom religijnym swego kraju. Wybrał się w podróż po Europie, lecz po wylądowaniu w Marsylji we Francji południowej zachorował skutkiem złośliwego wrzodu na szyi. Udał się przeto na przeprowadzenie kuracji do Paryża, gdzie wszystkie zasoby zachodniej wiedzy lekarskiej pospieszyć mogły i chciały na usługi bogacza z dalekiego wschodu. Książę należał do najbogatszych ludzi na świecie, osobisty jego majątek miał bowiem wynność $300,000,000. Król angielski na wiadomość, iż w stanie zdrowia Maharadży nie następuje rychłe polepszenie wyprawił doń swego osobistego lekarza lorda Dansona, aby zaznaczyć szczególniejszą życzliwość dla wiernej podpory praw i uroku imperjum brytyjskiego. Tak zwani niezależni książęta indyjscy są właściwie we wszystkich zasadniczych sprawach swych dziedzicznych krajów, zawiśli od korony brytyjskiej i przydanych sobie doradców urzędowych. Poddają się temu z mniejszym lub większym stopniem oficjalnej lojalności, poza którą ukrywa się częstokroć i nurtuje głuchy opór. Maharadża Gualiorn był jednakże lojalnym na wylot i do głębi, cze go dowody złożył był w czasie wojny światowej. Lord Danson dla spieszniejszej pomocy przybył aeroplanem z Londynu do Paryża. Dostojny pacjent wypłacił mu z podziękowaniem honorarjum, wynoszące około 10 tysięcy dolarów, ale odmówił skorzystania z usługi. Okazało się bowiem, iż cierpienie wymagało zresztą bardzo prostej i łatwej operacji chirurgicznej, a temu się sprzeciwiały przepisy wyznaniowe. Chory był prawowiernym Hindusem, według wszelkich tradycyj kultu brahmińskiego. Nastąpiło niebawem zakażenie i Maharadża zeszedł z tego świata, jako męczennik swego przywiązania do wyznaniowej spuścizny przodków. Szeik i przyboczni kapłani rozpoczęli staranią o ostatnią posługę ściśle według obyczajów hinduskich czyli o spalenie zwłok na stosie na otwartej przestrzeni. W sprawie tej pośredniczyła ambasada angielska w Paryżu, co jednak nie mogło wpłynąć na uzyskanie odnośnego pozwolenia od władz francuskich. W rezultacie otoczenie zmarłego księcia musiało poprzestać na obrządku spalenia dokonanem w krematorjum na zwykły sposób zachodu. Wiedza zachodnia nie potrafiła wpłynąć na zmianę postanowień Indusa, gdy chodziło o ocalenie życia, ale prawo policyjne okazało się zwycięskiem, gdy szło o dopełnienie tradycyjnego pogrzebu.

Wiadomości z Polski

ZNOWU NAPAD BAND DYWERSYJNYCH

WARSZAWA. — Dnia 20-go maja, o godzinie 9-ej wieczór, banda złożona z około 50 ludzi dobrze uzbrojonych napadła na tartak Michalin w województwie Poleskiem. Banda wkroczyła w ordynku wojskowym z podwodami. Na komendę wydaną w języku rosyjskim banda podzieliła się na trzy części. Jedna grupą spędziła robotników pracujących w tartaku w liczbie około 300, do baraków, drugi oddział obsadził tartak i biura, trzeci zajął budynki mieszkalne położone w odległości 400 metrów od tartaku. Krwawy dramat rozegrał się w tych właśnie zabudowaniach. W obecności żon i dzieci bandyci poczęli rozstrzeliwać urzędników fabryki. Zabici zostali Piotr Garamin i Tadeusz Kościuszko; ranni: Oswald Schilke, Mikołaj Undelski, W. Kierzkowski, żona urzędnika, Borkowa i kupiec Segal, który za interesami przyjechał do tartaku.

Po tym krwawym wstępie, bandyci przystąpili do rabunku. Nie mogąc rozbić pancernej kasy, złupili składy żywności i mienie prywatne urzędników; Undelskiemu zabrali 5,000 złotych i 280 dolarów. Po jednogodzinnym rabunku bandyci podpalili tartak i budynki mieszkalne. Drzewa złożonego w stosach — miljonowej wartości — ogień nie strawił. Tartak i budynki spłonęły. Poczem bandyci rozsypali się linją tyraljerską i zbiegli. Pościg policji rozpoczął się bardzo późno. Charakterystycznem jest, iż bandyci zostawili dokument wskazujący, iż należeli do tak zw. "IV Oddziału Dywersyjnego — Oddział Białoruski."

O wadliwości urządzeń obronnych i niedostatecznej czujności policji w województwie świadczy fakt, że pościg rozpoczął się dopiero po upływie dziesięciu godzin od czasu napadu.

POMNIK DLA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA POLSKIEGO

WARSZAWA. — Pod arkadami pałacu saskiego stanąć ma w niedługim czasie pomnik ku czci nieznanego żołnierza polskiego.

Powzięcie ostatecznej decyzji zapadło na konferencji w ministerjum spraw wojskowych pod przewodnictwem ministra Sikorskiego. Ma to być, jak zaznaczył minister, pomnik tymczasowy, bowiem z czasem po uporządkowaniu Placu Saskiego trwałe dzieło o wspanialszym zakresie wzniesionem będzie na tem miejscu, tak sławnem w dziejach wojsk polskich z okresu zakończonego powstaniem listopadowem. Wykonanie pomnika tymczasowego powierzono artyście profesorowi Stanisławowi Ostrowskiemu. Magistrat warszawski odniósł się na razie nieprzychylnie do projektu, który złożył Ostrowski, jednakże sprzeciw swój cofnął na wyżej wspomnianej konferencji.

POSZUKIWANIA

Paszkowska Helena, poszukuje braci swych Juljana i Jana Paszkowskich, urodzonych w Półtusku ziemi warszawskiej.

Do Ameryki wyjechał w roku 1906 z miasteczka Marjampola z Suwalskiej.

Wiadomość o braciach Paszkowskiej uprasza się adresować do Heleny Sokołowskiej (z domu Paszkowskiej), Warszawa, ul. Staszica Nr. 4 m. 42.

Egzekucja komunistów bułgarskich Koeffa Friedmanna i Zadgorskiego, skazanych na śmierć przez powieszenie za podłożenie bomb w bazylice w Sofji, odbyła się wobec 50,000 ludzi

Brooklyn i okolica

UJĘCIE NIEBEZPIECZNEGO RABUSIA

Dzięki przytomności umysłu żony policjanta Marji Hynes, zamieszkałej pod adresem 74 Lawrence Ave., Brooklyn, policji miejscowej udało się przyłapać niebezpiecznego rabusia, który się przyznał do popełnienia zgórą 40 kradzieży na sumę $50,000.

Jest nim 23-letni murzyn Harry McCloud zamieszkały przy Duffield ulicy w śródmieściu. Specjalnością jego było odwiedzanie rezydencji w dzielnicy Flatbush, gdzie pod pozorem, że jest pomywaczem okien, wchodził do domów, a nie zastawszy w domu nikogo zabierał, co się dało i ulatniał się.

Onegdaj w ten sam sposób odwiedził dom Hynes'a. Pani Hynes, będąc z dzieckiem zajęta na piętrze, nie słyszała dzwonka. Murzyn sądząc, że nie ma nikogo w domu, zapakował srebro i inne wartościowe artykuły w dwa tobołki i najspokojniej sobie wyszedł. Pani Hynes, ujrzawszy oknem rabusia, puściła się za nim w pogoń, wołając o pomoc. Przejeżdżający tramwajem policjant Keating przyszedł jej z pomocą i rabusia ujęto. W mieszkaniu przez niego zamieszkałym znaleziono skradziony rzeczy, jakoteż bilety na rzeczy zastawione w lombardach na ogólną sumę przeszło $50,000.

POBIŁ ŻONĘ — BĘDZIE ODPOWIADAŁ PRZED SĄDEM

Anna Jachra, zamieszkała pod adresem 21 Clermont Ave., Maspeth, L. I. wniosła skargę przeciw mężowi swemu Janowi, lat 37, za to że kilkakrotnie ją pobił, a ostatnio podsinił jej prawe oko. Oskarżony przyznał się, że żonę uderzył, ale tłumaczył się, że nie miał zamiaru szpecić ją sińcami.

Sędzia policyjny Gresser na stacji Ridgewood, postawił go pod kaucją $500 do rozprawy sądowej, jaka ma się odbyć w przyszłym tygodniu.

Maruderzy niedawnych upałów

Lista wypadków śmierci skutkiem upałów zeszłego tygodnia została zamknięta. Dziś nie doniesiono egzaminatorowi żadnego wypadku śmierci z tego powodu.

Ostatnie dwie ofiary były niejaka Jeanette Scuddary, lat 27, zmarła z nadwyrężenia zdrowia spowodowanego upałem w domu swym pn. 1301 — 70th Street, w Brooklyn, N. Y. oraz niejaki Konstanty Okarewicz, lat 65, zamieszkały pn. 30 Orchard St.

Śmiertelny skok

Z najwyższego punktu kolei górnej na stacji Cathedral Parkway i Manhattan Ave., skoczył wczoraj na bruk niejaki William Skimer, lat 57, zamieszkały w Washington, N. J.

Samobójca rozpoznany został przez krewnych.

Miejsce z którego Skimer skoczył musi mieć dziwnie pociągający urok, albowiem z tego samego miejsca w ostatnich dwuch i pół latach już ośm osób w ten sam sposób skróciło sobie dnie swego żywota.

Wysokość platformy w tem miejscu wynosi 110 stóp od ulicy.

ZAWIADOMIENIE

Parafja Polsko-Narodowa pod nazwą Zmartwychwstanie w Greenpoint, Brooklyn, zawiadamia, iż począwszy od przyszłej niedzieli, t. j. od dnia 14-go czerwca b. r., nabożeństwa w tejże parafji będą odprawiane w następującym porządku: pierwsza msza św. w niedzielę, o godzinie 8:30 rano; suma i kazanie, o godzinie 10:30 przed południem.

Nauka religji dla wszystkich dzieci odbywa się w każdą niedzielę, od godziny 2-ej do 3-ej po południu.

Nauka języka polskiego w szkółce przy Parafji Polsko-Narodowej odbywa się obecnie regularnie w poniedziałki i środy, od godziny 5-ej do 7-ej wieczór.

W sobotę zaś, od godziny 9-ej rano do 12-ej w południe.

Z dniem 1-go lipca b. r. w tejże szkółce rozpocznie się kurs wakacyjny nauki języka polskiego, który potrwa po dzień 30-go sierpnia. Lekcje języka polskiego odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki, od godziny 9-ej rano do 12-ej w południe.

Ks. R. ZAWISTOWSKI.

PIKNIK ZE ŚPIEWEM

Znane i sympatyczne Towarzystwo Śpiewu „Dzwon Zygmunta" w Brooklynie urządza w dniu 21 czerwca, 1925 r. doroczny swój piknik.

Tegoroczny piknik odbędzie się w Cypress Hills Parku, gdzie publiczność będzie się mogła należycie ubawić. Gra w kręgle, jazda na łódkach, strzelnica, karuzele, huśtawki i inne zabawy przygotowywane są przez Komitet.

Śpiewy i tańce przy doborowej muzyce prof. J. Mroza zadowolą każdego.

ZAWIADOMIENIE

W niedzielę, dnia 14-go czerwca, o godzinie 10-ej rano odbędzie się w kościele św. Krzyża w South Brooklynie msza św. za spokój duszy ś. p. Aleksandra Wójcickiego.

Suma tegoż dnia, o godzinie 11ej przed południem.

Wszystkich serdecznie zaprasza

Ks. W. Trzepierczyński.

W zeszłą niedzielę odbył się ślub p. Janiny Krzyżanowskiej z p. Alfonsem Lewandowskim, podczas którego zebrano na rzecz kościoła św. Krzyża w South Brooklynie $12.

Ofiarodawcom staropolskie „Bóg zapłać".

Ks. W. Trzepierczyński.

GLEN COVE, L. I., N. Y.

Zawiadomienie do Polonji w Glen Cove i okolicy

Posiedzenie półroczne Stowarzyszenia Polskiego Domu Narodowego odbędzie się 14 czerwca, to jest w niedzielę, o godzinie 6 wieczorem.

Obecność każdego członka jest wymagana, ponieważ mamy bardzo dużo ważnych spraw do załatwienia.

A. Radzymiński, sekr.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

POLSCY LEKARZE

Telefon: Greenpoint 5715.
DR. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street, Brooklyn, N. Y.
pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 2 po poł. i od 6 do 8 wiecz.
w środę i niedzielę od 1 do 2 popoł.
Dr. Gracz dopiero wrócił z Europy i rozpoczął znów swą praktykę.

Telefon Huguenot 0995.
S. M. Lewandowski, M. D.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 2 po poł. i od 6 do 8 wiecz.
w niedzielę i święta od 8 do 9 rano.
707 Fourth Avenue,
Brooklyn, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie:
563 Leonard St. 118 North 9th St.
blisko Nassau Av. blisko Berry St.
od 1 do 3 po poł. Od 3 do 10 rano.
Od 6 do 8 wieczór. Od 3 do 9 wiecz.
Telephone: Greenpoint 2468, 5735.

Telefon, Stagg 2532
HENRYK SOKAŁ, M. D.
383 South Third Street
blisko Union Avenue,
Brooklyn, N. Y.
GODZINY URZĘDOWE:
od 12 do 1 po południu i od 6 do 8 wieczór.

Piorun uderza w 3 siostry, śpiące w jednym łóżku

OTTAWA, Ont., 11 czerwca. — Trzy siostry, nazwiskiem Fontaine, śpiące w jednem łóżku, w swym domu w Sherbrooke, Quebec, zostały uderzone piorunem, od którego jedna z sióstr Gertruda lat 14, została zabita na miejscu, a Corinna, lat 22, która miała brać ślub w tym tygodniu została tak dotkliwie poparzona na całym ciele, iż lekarze nie mają wielkiej nadziei utrzymania jej przy życiu. Najmłodsza z sióstr w szczęśliwy sposób uniknęła pewnej śmierci.

Balon belgijski odnosi zwycięstwo w międzynarodowych wyścigach

BRUKSELA, 11 czerwca. — Belgja odniosła pierwsze zwycięstwo w tegorocznych międzynarodowych wyścigach balonowych o nagrodę Gordona Bennetta. Balon belgijski Leopold, kierowany przez lotnika Veenstra, wylądował w Cape Torinana w Hiszpanji, po przeleceniu przeszło 800 mil.

Balon amerykański Goodyear III, kierowany przez lotnika Wade T. Van Arman, wpadł do oceanu Atlantyckiego, w odległości 40 mil od latarni Ushant, przeleciawszy tylko 450 mil.

Groźne oberwanie chmury Meryland

CUMBERLAND, Md., 10 czerwca. — Skutkiem oberwania się chmury nad miastem, nastąpiła straszliwa ulewa, która wyrządziła szkody na 100,000 dolarów. Niektóre ulice zostały zalane na wysokość trzech do czterech stóp.

Wszystkie piwnice i wiele mieszkań na pierwszem piętrze zostało zalanych, wyrządzając olbrzymie szkody w złożonych towarach.

Olbrzymia ulewa miała miejsce tylko ponad niewielką przestrzenią miasta Cumberland. W najbliższych miejscowościach, położonych w sąsiedztwie miasta nie spadła ani kropla deszczu.

SEATTLE, WASH.

Przewodniczący bolszewickiego departamentu importu I. N. Razumowsky, zakupił tutaj wielkie zapasy maszyn wszelkiego rodzaju, wartości 200,000 dolarów, przeznaczonych do uruchomienia zniszczonego przemysłu syberyjskiego.

HUMOR

„Ależ, mój panie", rzekł dyrektor do kandydata „jak mogę pana przyjąć, jako śpiewaka, kiedy się pan jąka?

„Pro-proszę, a-ale za to wypełnię je-jedną pi-piosenką ca-cały wie-wieczór.

Odezwa Komitetu Budowy Pomnika ku czci poległych w Wejherowie na Pomorzu

Towarzystwo Powstańców i Wojaków im. Wejhera w Wejherowie na Pomorzu powzięło uchwałę budowy pomnika monumentalnego ku czci poległych, który ma stanąć w Wejherowie, stolicy Ziemi Kaszubskiej.

Celem urzeczywistnienia idei tej utworzył się Komitet, w skład którego wchodzą prócz zarządu także niżej podpisani.

Jak wszystkie kraje cywilizowane stawiają swym najzasłużeńszym mężom, genjuszom narodu i poległym na polach walki bohaterom pomniki, bądź ku uczczeniu ich zasług względnie pamięci, bądź to dla urzeczywistnienia idei narodowej, tak też zadokumentować ma na wieczne czasy nasz pomnik kaszubski, polskość i wieczność szczepu kaszubskiego wobec swej Macierzy, być podniętą dla przyszłych pokoleń, by kroczyły śladem swych praojców, i być równocześnie symbolem potęgi Ojczyzny naszej na granicy zachodniej wobec odwiecznego wroga Prusaka-Krzyżaka.

Własnemi siłami biedna acz cudna nasza Ziemia Kaszubska takiego monumentalnego pomnika postawić nie może.

Nad polski Bałtyk zjeżdżają się obywatele całej Rzeczypospolitej Polskiej dla wypoczynku i poratowania zdrowia.

Niech więc całe społeczeństwo polskie okaże swe pod tym względem zainteresowanie oraz swą wdzięczność dla tego szczepu kaszubskiego, który, osadzony w klin między samych Prusaków, nie zatracił mimo wiekowej niewoli ducha narodowego, będąc świadomym posłannictwa swego w tej najważniejszej komórce Rzeczypospolitej Polskiej, jako straż nad morzem polskiem, na którem zawsze opierać się będzie potęga Polski.

Tuszymy więc niezłomną nadzieję, że społeczeństwo polskie nie odmówi nam swej pomocy, i że przez dobrowolne składki umożliwi nam budowę pomnika tego.

W tej myśli apelujemy do wszystkich Władz państwowych i komunalnych, do wszystkich instytucyj przemysłowych i handlowych oraz do całego społeczeństwa polskiego i prosimy gorąco, by uchwaliły łaskawie na ten cel odpowiednie kwoty, przekazując takowe na konto nasze nr. 25 w Miejskiej Kasie Oszczędności w Wejherowie, względnie nr. 205692 w P. K. O. w Poznaniu, za co dziś już wyrażamy serdeczne „Bóg zapłać!"

Komitet:

Leonard Retzlaff, dyrektor Zakładu dla Głuchoniemych, przewodniczący Komitetu.
Dr. Chmielecki, starosta powiatu wejherowskiego,
Chmielewski, sędzia pozasłużbowy,
Ks. prałat Dąbrowski, ks. delegat Biskupi,
Kruczyński, burmistrz miasta Wejherowa,
Jan Kwiatkowski, kupiec
Ks. Roszczynialski, proboszcz.
Saldat, sekretarz Zjednoczenia Zawod. Pol.
Sheiba, przemysłowiec i przewodniczący rady miejskiej.
Schulz, obwodowy inspektor Pracy.

Niedawno odbył się ślub w Philadelphii panny Gertrude Artett, szampjonki w pływaniu na sto yardów z panem Williamem H. de Gumoens z New Yorku

PHILADELPHIA, PA.

Zawiadomienie

Popis dziatwy szkolnej w Domu Polskim na zakończenie roku szkolnego odbędzie się w tę niedzielę, dnia 14-go czerwca, o godzinie 7-ej wieczorem.

Przytem odegrane zostaną dwie sztuczki teatralne, oraz śpiewy, deklamacje i inne rzeczy złożą się na urozmaicenie tego wieczoru.

Wielki apel wydaje Rada Szkolna do tuejszej Polonji, ojców i matek, towarzystw i organizacji o liczne przybycie, by swą obecnością poparli dalszą egzystencję tejże szkoły polskiej.

DZIAŁ Realnościowy i Budowlayn

WZROST RUCHU BUDOWLANEGO W QUEENS

Pomimo przepowiedni różnych pesymistów, że okres ruchu budowlanego mija, cyfry ogłoszone przez wydział budowy powiatu Queens, mówią zupełnie co innego.

Biuro to zatwierdziło plany nowych budowli w miesiącach — kwietniu i maju na ogólną sumę $37,811,511, czyli o $22,000,000 więcej niż w tym samym czasie roku zeszłego.

Jak wielka jest ta suma, można sobie uprzytomnić, jeżeli powiemy, że plany budowy w dwunastu miesiącach roku 1921 nie wynosiły tyle, co plany zatwierdzone w dwuch miesiącach tego roku. Nieproporcjonalnie duży procent nowych budowli są to domy ze sklepami, których budowę zaniedbano w ostatnich dwuch latach, gdy obowiązywało prawo, że budowane domy mieszkalne wolne będą od podatków przez następne dziesięć lat.

SUBWAY DO FLUSHING

Już w niedalekiej przyszłości mieszkańcy Flushing będą mogli jeździć do New Yorku i Brooklyna subwajem za 5 centów. Budowa subwaju, który będzie przedłużeniem linji „Corona" jest w ¾ części wykończona i najdalej w ciągu kilku miesięcy pociągi zaczną kursować.

Właściciele realności wiedząc, jakie znaczenie będzie to miało na ceny realności, żądają o wiele wyższych cen, niż to miało miejsce przed rokiem lub wcześniej. Jest to naturalnie usprawiedliwione, albowiem nic tak nie wpływa na rozwój miejscowości, a co za tem idzie i wzrost wartości ziemi i domów jak tania i wygodna komunikacja.

NA MODĘ AMERYKAŃSKĄ

Miejscowości podmiejskie w Long Island rosną, jak grzyby po deszczu. Całe obszary pola w kilku miesiącach zamieniane są na ruchliwe miasta i wsie. Przykładem takim może być miasteczko Valley Stream, które przed trzema laty liczyło zaledwie kilkanaście domów. A dzisiaj? Dzisiaj po 3 latach, przeszło 1000 rodzin zakupiło sobie nowopobudowane domy i zamieszkało w nich. Na głównej ulicy byznesowej mieści się przeszło 100 różnych sklepów. Ma 4 nowoczesne ogniotrwałe szkoły i kościoły wszystkich wyznań. Jedna tylko firma William R. Gibson zakupiła tam 800 akrów ziemi i pobudowała i sprzedała 849 domów. W tym roku rozpoczęto budowę dalszych 214 jedno-familijnych domów i wszystko na to wskazuje, że za dwa, lub trzy lata, Valley Stream będzie miał zwyż 25,000 mieszkańców.

URZĘDOWE PATENTY uzyskuje na dobre ideje. Przyślij zwykły szkic lub model swego wynalazku dla Bezpłatnej Porady. Z. H. POLACHEK Patent Attorney-Consulting Engineer 70 WALL ST., NEW YORK

Papier Korespondencyjny i Koperty
200 Listów 100 Kopert $1.50 wraz z drukiem
PRZYBORY BIUROWE
250 Nagłówków Listowych
250 Rachunków
250 Kopert
250 Kart Wizytowych
$6.00
Polska Drukarnia "ECHO PRESS"
431 East 14th Street, New York City
Poszukuję na powyższe obstalunki tylko jednego agenta na każdą okolicę.

EDWARDA Z. HOLMES
BIURO ŚLEDCZE
15 Park Row, New York
Telefon: Barclay 5026.
Autoryzowane przez Stan Nowy York
Wszelkie sprawy osobiste traktowane bardzo poufnie. — Badanie oszustw.

Drobne Ogłoszenia

BAKERS EXCHANGE, HENRY FLUGROTH 2238 Second Ave., blisko 115th St. Telefon, Lehigh 6064 ma otwarcie dla doświadczonych piekarzy do pie, chleba i cake Stała praca.—Dobra zapłata (29m)

SZKOŁA BALWIERSTWA
Kompletny kurs $25. Przyrządy darmo. Mężczyźni wyuczcie się balwierstwa, wykwalifikujcie się na wysoką pensję. Wielkie zapotrzebowanie balwierzów. Ci którzy skończyli, zarabiają $40-$60 tygodnowo i komisowe. Wyuczcie się dobrego fachu w wolnym czasie. Wykłady w dzień i wieczorami. National Barber College, 150 — 3rd Ave. (blisko 15 ulicy) New York (7)

POWAŻNE sumy pieniężne wypożyczane, drugie i trzecie hipoteki, wypożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corp. Tel., Triangle 7977. 291 Fulton St., Brooklyn. 133rd St. (13m)

Poszukiwania (Information Wanted)

POSZUKUJĘ spólnika z $10000 gotówki do rozszerzenia interesu sprzedaży lot, blisko nowej kolejowej stacji w Raritan, N. J. Pisać Raritan Terminal Developing Co., Babcock Bldg., Plainfield, N. J. (14i)

$25 NAGRODY temu, kto służył w Wojsku Amerykańskiem z Walerjanem Petruna, który był zabrany do wojska z Brooklyn, N. Y. i wysłany do Francji na wojnę, i podobno został zabity. Przed wojną pracował on w salonie w Brooklynie, jako robotnik. Proszę przysłać o nim dokładną wiadomość, a otrzyma $25 nagrody. Adres: Leokadja Petruna 11740 Charest Ave., Hamtramck, Mich. (14i)

Przyjeżdżajcie na Letnie Mieszkanie do pięknej i zdrowej miejscowości; ładne, widne pokoje, jedna mila od miasteczka; las, woda do kąpieli; ceny umiarkowane; polska farma. S. Piekarski, R. F. D. Box 57, Baltic, Conn. (5, 6, 7, 8, 11, 12, 13i)

POKOJE do wynajęcia na farmie w ślicznej okolicy, wszelkie wygody; rzeczka w bliskości; niska cena. Wiadomość 434 East 6th Street, grosernia John Kohan. (14i)

POSZUKUJĘ Marjannę Czechowską, pochodzi z ziemi Łomżyńskiej, powiatu Makowskiego, gmina Krasnoselc, wieś Chłopilaka, ma lat 36, dawniej zamieszkiwała u Józefa Wasielewskiego na South 2-ej ulicy, Brooklyn. Ktoby o niej wiedział lub ona sama, proszę zawiadomić. Za informacje wypłacę nagrodę. — Filip Czechowski, 125 Huron Street, Greenpoint, Brooklyn. (13i)

JÓZEF Nowak, gdziekolwiek się ukrywasz, piszę ci, wróć moje pieniądze, a daję ci słowo honoru, że pozostawię cię w spokoju. Jeżeli nie odeślesz mojej ciężkiej pracy, to przysięgam, że nie spocznę, pókiś cię nie dosięgnie ręka sprawiedliwości i twego spólnika. Wiesz dobrze, że nie możesz zmienić swojej figury a tembardziej krzywego oka. Karolina Sienlawska, 216 Monmoush Ave., Spring Lake, N. J. (12i)

DO FARMERÓW.
Poszukuje kilka pokoi na farmie u polskiego lub ukraińskiego farmera tylko na dwa miesiące nie daleko miasta i na dobrej drodze. Nie dalej, jak $2.00 od New Yorku. Zgłoszenia do F. Orzechowski 121 St. Marks Place, East 8th St. New York City. (14i)

DO FARMERÓW!
Jest nam potrzebny polski lub ukraiński farmer który ma wielką znajomość pomiędzy farmerami; może zarobić wielkie pieniądze; 30 do 70 mil od New Yorku, New Jersey, Connecticut i Long Island. Zgłosić się do F. O., c. o. Nowy Świat, New York City. (14i)

Pokoje do wynajęcia (Rooms to let)

STAGG Street, 128.—Cztery pokoje, $21. Zgłoszenia, Janitor. (16r)

POKÓJ do wynajęcia. 231 East 96th Street drugie piętro z tyłu na lewo. (15r)

PIĘĆ dużych widnych pokoi do wynajęcia. 105 Engert Ave., Greenpoint, Brooklyn. (15r)

PIĘĆ POKOI nowodekorowane. — 162 Eckford St. Greepoint. (13r)

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje z ulepszeniami. 332 East 24th St. (15r)

POSZUKUJE na mieszkanie jednej lub dwie osoby przy polskiej rodzinie. — Zgłoszenia 334 East 6th St. Restauracja. (14r)

CZTERY pokoje do wynajęcia. 510 E. 16th Street. (15r)

POKÓJ do wynajęcia przy polskiej rodzinie. Chepuck 8 St. Mark's Place. (14r)

MIESZKANIE dla jednego lub dwuch Adres: Gowin, 427 West 30th Street. Drugie piętro. (14r)

JEDEN lub dwa pokoje z osobnem wejściem do wynajęcia. — Rymarz, 219 East 96th St., czwarte piętro z frontu. (14r)

UMEBLOWANY pokój frontowy, do wynajęcia. 36 Broome Street, Greenpoint (14r)

W FABRYCE dwa piętra do wynajęcia. 457 Essex Street, Brooklyn. Telefon, Virginia 3980. (14r)

POKÓJ do wynajęcia przy polskiej małej familji. Osobne wejście. 169 East 112th St. — Zbiszyński. (14r)

DO WYNAJĘCIA widne pokoje z wszelkiemi wygodami, z osobnym wejściem. Może być dla jednego lub dwuch inteligetnych osób. Cena umiarkowana. 205 East 14th St. Apt. 6. Można się dowiedzić cały tydzień. (13r)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

PIERWSZORZĘDNYCH
Ręcznych Prasowaczy
Dobra zapłata.—Stała praca.
SUNSHINE CLEANERS & DYERS
48 Broadway, Brooklyn (15f)

KOBIETA do ogólnej domowej roboty i gotowania; mała familja; $75; referencje. Mrs. Reisphe, 2137 — 81st Street, Bensonhurst, L. I. Telefon, Bensonhurst 6175. (14f)

KOBIETA do ogólnej domowej roboty; dobra zapłata, 580 Broadway szóste piętro. (14f)

DZIEWCZYNA potrzebna do ogólnej domowej roboty bez gotowania i prania, mała familja i dobry dom. Sarnow, 233 Speedwell Ave., Morristown, N. J. (13f)

DZIEWCZĄT potrzeba do lepszego gatunku pończoch. Zgłoszenia Finery Silk Stocking Co., Inc., 173 East 87th St. (13f)

Praca dla Mężczyzn (Help Wanted Male)

MAŁŻEŃSTWO, kobiety do domowej roboty, mężczyzna może pracować gdzie indziej; cztero-pokojowy apartament do użycia. Zgłoszenia Dr. Plugasch, 338 E. 17th Street. (13m)

POTRZEBA zdolnego, obeznanego z prowadzeniem interesu obywatela na gospodarza Domu Narodowego. Dobra posada dla odpowiedniego człowieka. — Zgłoszenia osobiste do zarządu korporacji we wtorki i piątki wieczorem 261—267 Driggs Avenue, Brooklyn, N. Y. lub listownie do sekretarza A. Czajkowski, 261 Kingsland Ave. Brooklyn, N. Y. do dnia 22 b. m. włącznie. (14m)

JANITOR potrzebny; trzy pokoje i zapłata. Zgłoszenia od 12 do 3. 26 Avenue B. (15m)

MASARZ do Rosyjskiej Łaźni, musi być doświadczony; zapłata lub spólnik. Zgłoszenia 223 Second Street, Baths. (13m)

Praca dla Mężczyzn (Help Wanted Male)

PROMINENT PICTURES COMPANY ofiaruje wam pracę w filmie na bardzo dogodnych warunkach. Zgłoszenia od 9 do 6. Pytać o Manager FALCO, Top Floor, 145 West 45th Street, N. Y. City. (16m)

WOODWORKERS
przy Bus Bodies
Nowa i stara robota.
FIFTH AVENUE COACH CO.
605 West 132nd Street (13m)

MĘŻCZYZN potrzeba do pracy przy furnace, stała praca dla stałych mężczyzn. Zgłoszenia Union Smelting & Refining Co., St. Charles & Avenue L, Newark, N. J. (14m)

AGENCI!—Jest sposobność dla agentów do zarabiania $25 dziennie w waszym wolnym czasie. Zgłaszajcie się do nas i przekonajcie się. Harry M. Eth, Room 404A, 245 West 47th Street. (13m)

MĘŻCZYZN do mycia samochodów potrzeba. 1505 Coney Island Avenue, Brooklyn, corner Avenue L. (13m)

DWUCH mężczyzn potrzeba jako agenci realnościowi. Zgłoszenia John A. Lekas, 233 West 42nd Street, City, Room 406. (15m)

OGRODNIK, doświadczony do greenhouse, (cięte kwiaty), stała praca. — H. Hamitsch & Son, West Clifton Ave. Englewood, N. J. (15m)

POTRZEBA salesmanów do budowniczych lot, blisko Railroad Stacji w Raritan, N. J., dobra komisowa zapłata. Raritan Terminal Developing Co., Babcock Bldg., Plainfield, N. J. (June 13m)

JANITOR potrzebny, 2 pokoje darmo. 4638 Midwood. 332 East 24 St. (14m)

150 ROBOTNIKÓW na stanowych drogach i konstrukcji; dobra zapłata; robota na dwa lata. Zgłoszenia 722 Bainbridge St., Philadelphia, Pa. (14m)

MĘŻCZYZN niedoświadczonych do Lead Casting w maszyny gwarantowane; $4.00 dziennie i praca od sztuki po pierwszym tygodniu, z większą zapłatą. The American Casting and Manufacturing Corporation, 30 Main Street, Brooklyn. (14m)

JANITOR potrzebny; pokoje darmo z zapłatą. Zgłoszenia po 7 wieczorem do Eagle Theatre, 1852 Third Avenue. (13m)

Interesy do Sprzedania (Business Opportunities)

BEAUTY PARLOR na sprzedaż. — 156 Nassau Avenue, Greenpoint, Brooklyn. (19s)

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż. 819 Newark Avenue, Jersey City, N. J. (July 12s)

BUCZERNIA i Dry Goods Store do wynajęcia wraz ze wszystkiemi meblami, rent tani. Zgłoszenia 199 Greene Street, Greenpoint, Brooklyn. (18s)

BUCZERSKIE narzędzia do sprzedania tanio. 431 S. 7th St., Newark, N. J. (16s)

BUCZERNIA na sprzedaż lub sprzedam urządzenia bardo tanio z powodu wyjazdu. Zgłoszenia na 721 Third Avenue, South Brooklyn. (17s)

CANDY Store do sprzedania. 129 Dupont Street, Greenpoint, Brooklyn. (17s)

CANDY, Cigar, Stationary i Ice Cream Store do sprzedania blisko polskiego kościoła i dwuch szkół. 111 Dupont St., Greenpoint, Brooklyn. (17s)

CANDY i Stationary Store na sprzedaż. 162 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. (17s)

CANDY store sprzedam tanio z powodu słabości. Rent $25, 3 pokoje — 202 Fourth St. Jersey City. (14s)

CANDY, Cigar, cigarette, ice cream store do sprzedania w bardzo dobrym położeniu. Bardzo tani rent $12 i niska cena. Sprzedam z powodu samotności. Zgłoszenie 46 Greene St. Jersey City. (14s)

CANDY ice cream, cigar i stationery store na sprzedaż. Zgłoszenie: 30 E. 21 St., Bayonne, N. J. (14s)

CANDY, cigar, stationery i fountain, pomiędzy szkołami i w ruchliwej sekcji; rent $20. Cena $285. 179 E. 105th Street. (15s)

CANDY Store na sprzedaż. 69 Sutton Street, Greenpoint, Brooklyn. (26s)

CANDY STORE na sprzedaż. 144 Bayard St. Greenpont, Brooklyn. (19s)

CANDY, stationery sklep sprzedam bardzo tanio z powodu wyjazdu w country; 116 Adams St. Hoboken. (17s)

CANDY Store i balwiernia na sprzedaż; interes gwarantowany. Zgłoszenia do balwierni, 221 Calyer Street, Greenpoint, Brooklyn. (15s)

CANDY Store na sprzedaż; sprzedam bardzo tanio z powodu innego interesu. 157 Greenpoint Avenue, Brooklyn. (15s)

CANDY store do sprzedania, 128 Bedford Avenue, Brooklyn, N. Y. (14s)

CANDY, stationery, soda fountain. Rent $30. Trzy pokoje do zamieszkania.— Lease. Zgłoszenia 172 Franklin Street, Greenpoint, Brooklyn. (14s)

CANDY. ICe Cream, Cigar i Stationary Store na sprzedaż. Zgłoszenia 30 East 21st Street, Bayonne, N. J. (12s)

CANDY STORE na sprzedaż. — 521 East 6th Street. (18s)

CANDY, Cigar i Stationary sklep na sprzedaż; publiczny telefon; narożny sklep blisko parku; trzy pokoje do zamieszkania. 32 Russell Street, Greenpoint, Brooklyn. (18s)

CANDY Store na sprzedaż. 150 Norman Avenue, Brooklyn. (18s)

CANDY i Stationary Store na sprzedaż, z powodu starości; miejsce dobrze wyrobione. 4 Oakland Street, Greenpoint. (14s)

CANDY i Cigar Store na sprzedaż z dwoma pokojami. 702 Sixth Ave., Brooklyn, N. Y. Cena $600. (15s)

CANDY, Ice Cream, Soda Fountain i Cigar Store; interes dobry; blisko szkoły; sprzedam tanio z powodu małego dziecka. 2452 Second Ave., pomiędzy 125th i 126th Streets. (15s)

COFFEE POT Restaurant w bardzo dobrej okolicy sprzedaję z powodu innego interesu, Pool Room; jeden z dwuch musi być sprzedany; cena przystępna. 463 Third Avenue, blisko 32nd Street. (15s)

GROSERNIA, buczernia, fountain i ice cream store do sprzedania z powodu wyjazdu do Polski. Interes dobrze wyrobiony. 155 — 4th St. Passaic, N. J. (14s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania z powodu musowego wyjazdu do innego miasta; targu tygodniowo $500; pięć pokoi, wanna, elektryka przy sztorze. Zgłoszenia do Ed. Brachocki, 1070 Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y. (14s)

GROSERNIA i Candy Store do sprzedania; polska dzielnica; cena przystępna. Zgłoszenia 586 Manhattan Avenue, Brooklyn. (17s)

GROSERNIA i Delikatessen na sprzedaż za pół ceny, podwójny sklep, duże pokoje, tani rent. Zgłoszenia Nowy Świat, 586 Manhattan Avenue, Brooklyn. (18s)

GROSERNIA i delikatessen na sprzedaż z powodu wyjazdu na farmę. 721 Third Ave.- South Brooklyn. (17s)

Sklep z obuwiem w dobrej byznesowej sekcji do sprzedania; potrzebna gotówka $2,500; reszta na spłaty. Zgłoszenia do
BROOKLYN REALTY COMPANY
598 Manhattan Avenue (11, 13, 14, 15s)

Interesy do Sprzedania (Business Opportunities)

GROSERNIA i Delikatessen na sprzedaż; dobry interes. 389 Oakland St., Greenpoint, Brooklyn. (16s)

MEBLE z dwuch pokoi na sprzedaż tanio; można zamieszkać. 120 Eagle St. Greenpoint, Brooklyn. (19s)

MEBLE z czterech pokoi na sprzedaż, lub do zamieszkania; wszystkie ulepszenia. Rent tani. 332 East 18th Street, Apt. 4. Zgłoszenia cały dzień w sobotę i niedzielę. (14r)

MAM do sprzedania krawiectwo; dwie maszyny z motorami; dziurkarkę i wszelkie przyrządy do robienia kostumerskich spodni oraz i kostjumów, bardzo tanio. J. Ostka, 284 Powers Street, Brooklyn, blisko Grand Street Subway. (14s)

POLSKIE książki do modlitwy bardzo tanio. Pozłacane brzegi. Różne oprawienia. S. Steinberg & Son. 149 Wooster Street N.Y.C. (15s)

PIEKARNIA na sprzedaż razem z domem lub bez domu w dobrej okolicy; targu tygodniowo $600; cena przystępna. Po dalsze informacje zgłosić się do P. Walczuk, 318 Greenwich Ave., Stamford, Conn. (22s)

PIEKARNIA do sprzedania; cena przystępna dla prędkiego kupca. Zgłoszenia do Mahwah Bakery, Box 309, Mahwah, N. J. (15s)

RESTAURACJA na sprzedaż. Cena $800; rent tani $30; lease. 1022 Metropolitan Avenue, Brooklyn. (18s)

SKŁAD owoców i lunch room do sprzedania, bardzo tanio dla prędkiego kupca. Zgłoszenia 521 Henderson Street, Jersey City, N. J. (15s)

SPRZEDAJE SIĘ sklep elektryczny narzędzi za $300; interes świetnie prosperuje na Greenpoint. Zgłoszenia Biuro Realnościowe Wolińskiego, 277 Driggs Ave., Brooklyn. (17s)

TANIO do sprzedania samochód Sport Model na trzy osoby, "Kol", 8 cylindrów. Adres Norwood Garage, 1522 So. Boulevard, corner 172nd Street. (14s)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

WYPRZEDAŻ LOT I AKRÓW ZIEMI W NORTH SHORE
Blisko szkoły i wody; łatwa komunikacja; w dobrej sekcji; dobra ziemia; drzewa; w PIĘKNYM MIEJSCU; przyjmujemy przystępne oferty. Właściciel L. B. GILDERSLEEVE, 47 W. 34th St., N. Y. (14e)

Jamaica, L. I.—Taniości w Domach
Sprzedam swój piękny 7-pokojowy nowy dom; ogrzewanie; elektryka; lota 40 x 100; dwa bloki od transportacji. Cena $6,000, gotówki potrzeba $1,000, reszta na łatwe spłaty. E. A. Sweet, 41 Union Hall St., Jamaica, L. I. Telefon, Jamaica 0476. (15e)

46 SOUTH 6th STREET, Williamsburgh, Brooklyn.—Trzypiętrowy i basement murowany w pierwszorzędnym stanie; 12dużych i widnych pokoi; trzy kompletne piętra z najnowszemi ulepszeniami; cena tania. (19e)

FARMA 5 akrowa w dużej chodowlanej sekcji 5 minut od stacji, blisko szkoły i kościoła. Łatwe spłaty. — Dalsze informacje, adres: W. J. Brown Dorothy, N. J. (14e)

ELMHURST, 2-familijny dom, tanio. 11 pokoi 2 łazienki; elektryka; ogrzewanie. $8750. STRAUGH 109 East 12th St. New York City. (15e)

BLISKO ALBANY i Schenectady tramwajów, jeden akier ziemi, nowy dom, 5 akrów ziemi 2 familijny dom tanio, dobre warunki. L. Kallen, 181 Engert Ave. Brooklyn. (13;14;20;21;27;28;—4;5e)

NA SPRZEDAŻ — piękny, 4 familijny murowany na rogu Jersey Avenue — extra lota, 5 pokoi, wszystkie ulepszenia oprócz ogrzewania. Spłaty. Pisać: D. J. Sullivan, 716 Ocean Avenue, Jersey City, N. J. (19e)

JAMAICA, L. I.—Jednofamilijny dom, sześć dużych pokoi, i wanna, kryta weranda, parowe ogrzewanie, elektryka, lota 22 x 100. Cena $5,950, gotówki $1,050 blisko Van Wyck Avenue. Zgłoszenia 76 Blanco Place, Jamaica, L. I. (13e)

Nadzwyczajna Sposobność—33% Zysku
4 familijny i dwa sklepy, dom, 4 pokoje i wanna, elektryka dla rodziny, rent miesięczny $182 w Greenpoint na Avenue. Cena $14,800, wpłaty $3,600, dobre warunki.
6 familijny drewniany dom po 4 pokoje dla rodziny w dobrej sekcji; rent $1,560. Cena $12,500, wpłaty $4,000.
5 familijny murowany dom, podwójny sklep, 5 pokoi, elektryka i wanna dla rodziny, w bardzo dobrej sekcji; rent $2,208. Cena $18,000, wpłaty $5,000.
2 familijny drewniany 10-pokojowy dom na pełnej locie blisko Manhattan Ave. Cena $6,000, wpłaty $2,500.
Oprócz tych wyżej wymienionych mamy wiele innych interesów.
ED. BRACHOCKI
1070 Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y. (14e)

FARMY W STANIE NEW JERSEY
Mamy największy wybór farm.
Farma 112-akrowa; 30 akrów grubego lasu; 4 akry sadu; reszta pole do orania i pastwisko; rzeka płynie przez farmę; przy dobrej drodze; jedna mila i pół do miasta; szkoła przy farmie; 7-pokojowy dom; pięć innych budynków; 12 krów; 2 konie; 3 świnie; 200 kur; cała farma obsiana i obsadzona; rozmaita maszynerja. Cena tylko $6,000, gotówki $3,000, reszta na spłaty po $200 rocznie.
Farma 3-akrowa w dużym mieście gdzie jest dużo roboty dla mężczyzn i również kobiet; dwufamilijny dobry dom 12-pokojowy; śliczny sad; cała farma obsadzona rozmaitem warzywem; trzy minuty chodu do miasta, stacji, kościoła i High School; wszystkie farmerskie narzędzia. Cena za wszystko $4,900, gotówki $2,500, rezta na spłaty.
Mamy wiele innych farm, domów i różnego gatunku interesów.
K. KOSOWSKI i F. ORZECHOWSKI
121 St. Mark's Place, New York, N. Y.
(East 8th Street)
Telefon, Dry Dock 8442 (14e)

W BLOOMFIELD, N. J.—Domy do sprzedania; jednofamilijny dom z wszystkiemi ulepszeniami $5,500 i drugi $8,800; dwufamilijny dom z wszystkiemi ulepszeniami $9,000; rozmaite interesa do sprzedania, candy stores, buczernie, grosernie i hotele, także i farmy. FELIX NOWOSŁAWSKI, Real Estate Broker, 437-39 Broad St., Bloomfield, N. J. Telefon, Bloomfield 9674. Otwarte w niedzielę. (14e)

FARMA 2 akry ziemi, 4 pokojowy dom, wiele innych budynków, dobra na chodowlę kur. Drzewa owocowe, blisko Bridgeport, Conn. Cena $1,500. Joseph Graydon, 34 Summerfield Ave. Bridgeport, Conn. (14e)

8 FAMILIJNY murowany dom po 5 pokoi, pomiędzy 6 i 7 Avenue. Cena 18500, wpłaty 3000.
3 FAM. murowany dom, 14 pokojowy. Cena 11.000, wpłaty $2500.
4 FAM. murowany dom, przy 4 Avenue po 6 pokoi dla każdej rodziny. Cena $14.600, wpłaty $3000.
4 FAM. dom na Flatbush po 4 pokoje i wanna dla każdej rodziny. — Cena $10.500, wpłaty $3250.
Zgłosić się do:
NURKIEWICZ
572 — 4th Avenue, So. Brooklyn.
Cor. 16 ulica. Biuro otwarte w niedzielę od 9 rano do 2 po południu. (14e)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

FARMY!—FARMY!—FARMY!

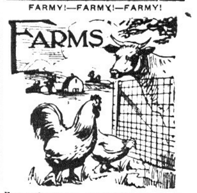

Farma 70 akrów, w New Jersey, w dobrej lokacji jakie 10 minut do stacji i miasta; 7-pokojowy dom; inne budynki; 5 krów; 2 koni; 400 kur; wszystkie maszynerje; Ford automobil; wielki sad owocowy; farma obsiana; woda przechodzi przez farmę; sprzedam lub wymienię na miastowy dom. Cena $9,000.
Farma 23½ akra, w New Jersey, jakie 35 mil od New Yorku; dobry 7-pokojowy dom; inne budynki; 2 krowy; 1 koń; 150 kur; 100 kaczek; wszystkie maszynerje; 3 akry lasu; reszta ziemia obsiana. Cena $4,000, gotówki $1,500 lub wymienię na miastowy dom.
Mleczna farma 124 akrów, w dobrej lokacji w New Jersey, jakie 5 minut do miasta i stacji; piękny 10-pokojowy dom (wanna, steam heat, state roof); 6 innych budynków; 29 dojnych krów; 3 koni; 800 kur, 50 indyków; wszystkie nowomodne maszynerje; traktor; farma już obsiana; wielki sad owocowy; woda przechodzi przez farmę; Ford automobil; wymienię na dobry miastowy dom; wielki bargain.
Oprócz tego mam wielką listę farm, blisko miasta po umiarkowanych cenach. Także mam liczbę domów i interesów na sprzedaż w dobrych lokacjach. Po dalsze informacje zgłosić się do
MICHAEL STROM & SON
127 Elizabeth Avenue
Sędzia Polubowny i Notarjusz
ELIZABETH, N. J.
Telefon, Emerson 4418 (14e)

BACZNOŚĆ!—BACZNOŚĆ!
Szczęście do zrobienia pieniędzy.
Farma ze wszystkim urodzajem 200 akrów; 100 akrów ornego pola; 70 grubego lasu; pastwisko; rzeka; sad 50 drzew; nowy dom 15-pokojowy z całym ulepszeniem z całym zabudowaniem; 10 dobrych budynków; stado drobiu; 22 krów; registrowany buhaj; konie; 2 samochody i wszystka maszynerja; maszyna do dojenia krów; stado kur; gęsi; kaczki; położona na cementowej drodze; pół mili do miasta i wszystkich składów, gdzie sprzedaje się detalicznie mleko; dochody $7,000 rocznie; potrzeba gotówki $6,000, reszta na łatwych warunkach.
Farma 34 akrów; las; sad; rzeka; na stanowej drodze gdzie można gazolinę sprzedawać; jitney chodzi; dom 10-pokojowy i inne budynki; 2 krowy; koń; 100 kur; świnie; gęsi; kaczki; gotówka potrzebna $1,600; reszta na lekkie spłaty.
P. OWDY
194 Avenue A (t f n)

JOHN Gaisler, Blairstown, N. J., sprzedaje—farma 182-akrowa; 100 akrów czystej ziemi; 82 akrów lasu, 150 drzew owocowych; 10-pokojowy dom; sześć innych budynków; wodociągi w domu i budynkach; 15 minut do stacji Lackawanna i Suscawana R. R.; pół mili od szkoły. Cena $10,000, gotówki $5,000; 15 krów; 2 jałówki; 1 buhaj; wszystkie narzędzia; nowy truck jednotonowy i traktor; 2 konie; samochód; 25 akrów czarnej ziemi; niema kamieni; 200 kur; 50 indyków; 3 świnie. Zgłoszenia Frank Mitkowski, 511 Franklin Street, Union Hill, N. J., w poniedziałek wieczorem. (14e)

PLAINFIELD, N. J. Domy i loty na sprzedaż. Ceny przystępne. Łatwe warunki, wszystkie ulepszenia, blisko szkoły, kościoła tramwaju i stanowej drogi. 1319 East Front St. Weinburg i Delmaro builders. Telefon Plainfield 3103-J. (18e)

OSMIO-familijny murowany blisko Broadway. Cena $17,000; mała gotówka. Simon, 494 Sumner Ave., Brooklyn. (15e)

NA SPRZEDAŻ dwie małe farmy, pięciopokojowy dom i pięć akrów ziemi. Cena $4,500.
OŚMIO-pokojowy dom i 60 akrów ziemi. Cena $10,000.
OŚMIO-pokojowy dom, pięć akrów ziemi. Cena $5,500.
RARITAN TERMINAL DEVELOPING COMPANY, INC.
240 West Front St., Plainfield, N. J. (June 15e)

DWIE farmy na sprzedaż, 127½ akrów, w stanie New Yorku, dom 9 pokojowy, konie, krowy budynki i wszelka maszynerja. Sprzedam za $5000, lub wymienię na dom. Wpłaty $2000. Walter Ignaszak 572 — 4th Ave. So. Brooklyn, N. Y. Hugenot 1652. (14e)

UWAGA! — Kupcie farmę teraz i zobaczycie jak wszystko rośnie. My mamy jedną z najlepszych farm w stanie. Jeżeli myślicie kupić tanio, przyjdźcie do naszego biura w Flemington. Zadowolenie i rzetelna obsługa gwarantowana. Trzymajcie mój adres na waszą korzyść. I. Kerstner, 27 Brown St. Flemington, N. J. (14e)

NAROŻNA LOTA.— 48 ST. FRONT 100 STÓP DŁUGOŚCI W GARDEN CITY PARKS. 2 BLOKI OD TRAMWAJU. CENA $390 — $40 GOTÓWKI — $6 SPŁATY MIESIĘCZNEJ. FRED DOLAN 152 WEST 42 ST. — NEW YORK CITY TELEFON WISCONSIN 0634. (30)

Bargain! — Dwu-familijny drewniany dobry dom ze sklepem do sprzedania za $5,000; wpłata $1,000. Zgłoszenia do
BROOKLYN REALTY COMPANY
598 Manhattan Avenue (11, 13, 14e)

8 FAMILIJNY DOM,
5 pokoi, elektryka, wanny, białe zlewy. Cena $19,500, wpłaty $6,000. Rent $260 miesięcznie. — Musi być sprzedany z powodu wyjazdu do Polski.
BIURO REALNOŚCIOWE
WOLIŃSKIEGO
277 Driggs Ave., Brooklyn.

BARGAIN!
Do sprzedania, dom murowany w byznesowej sekcji, ze składem obuwia lub bez. Cena $20,500, gotówka potrzebna na sam dom $5,000, zaś na sam sklep $2,500, dogodne warunki; rent miesięczny $250. Zgłoszenia do
BROOKLYN REALTY COMPANY
598 Manhattan Avenue

POZWÓLCIE NAM PRZYWIEŚĆ WAS DO DOMU
który będzie idealnym mieszkaniem dla Was. Jest to w ładnym miejscu, mądrze planowany i dobrze budowany. Możecie go kupić za cenę i na warunkach, dających możność posiadać na własność. My mamy domy różnej wielkości i kalibru, na naszych posiadłościach w Rahway. Jeden lub dwu familijny dom i dwie loty sprzedamy taniej jak gdzieindziej i jest to przy parku, twardych drogach, tramwaju i szkole. Jedźcie z rodziną na nasz koszt obejrzyć, a znajdziecie to, czego od dawna szukacie. LINCOLN DEVELOPING COMPANY, 206 Broadway, Room 244, New York. Telefon, Cortlandt 6069.